

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Największy  
numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje  
codziennie od godz. 12-7 w poi  
Recepcja w redakcji nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31:

Cena numeru  
w Toruniu **5 gr.**  
i na prowincji **5 gr.**

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdąnsk, Stadgaraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wełnerowo, Gdąnska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, środa 24 czerwca 1931

Nr. 142

## Tryumf Obozu Pracy Państwowej

### Przeegrany „zakład o beczkę wina“

Wielki przyrost głosów — Zwolenników Listy nr. 1. (B. B. W. R.)

Płock, 23. 6. (PAT) Wybory do Sejmu Rzplitej Polskiej z okręgu wyborczego nr. 9 przedstawiają się jak następuje:

LISTA Nr. 1 UZYSKAŁA 48 570 GŁOSÓW, Tj. 2 MANDATY,

wobec czego z listy tej wchodzi Rudowski Jan i Pomianowski Stefan, lista nr. 4 uzyskała 31.397 gł., tj. 1 mandat, przy czym wchodzi do Sejmu z tej listy Rutkowski Władysław, lista nr. 7 otrzymała 49.736 gł., — 2 mandaty. Z listy tej wchodzi do Sejmu Niedziałkowski Mieczysław i Białoskórski Józef.

JEDYNKA ODNIOŚLA ZNACZNY SUKCES, GDYŻ PADŁO NA TĘ LISTĘ PRZESZŁO 5.000 GŁOSÓW WIĘCEJ, NIŻ PRZY POPRZEDNICH WYBORACH.

Co do listy nr. 7 zaznaczyć należy bardzo duży spadek, gdyż przy poprzednich wyborach uzyskała ona 63.000 gł.

Wyniki wyborów płockich (w okręgu nr. 9) dały — jak można było z góry przypuszczać — tryumfalne wyniki dla Obozu Pracy Państwowej. Mimo, że opozycja wszczęła olbrzymią agitację nie przebijającą w środkach, uważając, że jest to próba nastrojów po pół roku od wyborów listopadowych. *zwolennicy ideologii Marszałka Piłsudskiego wyszli z tych wyborów z olbrzymim sukcesem*, utrzymując się na tym terenie, uchodzącym za domenę socjalistów i radykałów prawie na równi z centrolewem.

„Znaczenie tych wyborów (w okręgu nr. 9 w Płocku) — pisało „Słowo Pomorskie“ w artykule z dn. 18 czerwca nr. 138 — „Zakład o beczkę wina“ za innymi pismami, jak „Kurjer Pozn.“ i inne, — polega na tem, że będą one pierwszą próbą nastrojów politycznych od listopadowych wyborów powszechnych.

„Obóz narodowy, a także i centrolew muszą wykazać wiele energii i czujności...“

A dalej zakłamywała się prasa narodowa:

„Nastroje wyborców dzielą się między siódmką i czwórką z pewną przewagą tej ostatniej. Jedynek stol bardzo słabo, a właściwie nie stol, ale leży...“

„Lista narodowa przy normalnych wyborach zdobyłaby na pewno dwa, a prawdopodobnie trzy mandaty...“

Warszawski organ partii endeckiej „Gazeta Warszawska“ — pisała o wyborach płockich z niemińszym tupetem:

„...Przyjmujemy zakład o beczkę Madery, że sanacja nie zdobędzie ani jednego mandatu...“

Zakłamanie się prasy opozycyjnej stało się tak powszechne i tak śmiesznie hazardowe, że socjalistyczny „Robotnik“ jeszcze w dniu wczorajszym, a więc już po wyborach — pisał na pierwszej stronie tryumfalnym tonem:

7-ka kroczy na czele list — Zwycięstwo 7-ki w Płocku, klęska 1-ki!

A rezultat? W wyborach listopadowych 1930.

Lista 1. (BBWR) otrzymała głosów 43.495, obecnie lista nr. 1 48.570. A więc przyrost w ciągu pół roku o 5000 głosów.

Centrolew stracił w porównaniu do

### Sukces wyborczy jedynki w cyfrach

Cyrowo wybory dały takie rezultaty:

	1928 r.	1930 r.	1931 r.
Lista nr. 1 (BBWR)	23.341	43.495	48.570
Lista nr. 7 (Centrol.)	76.262	63.095	49.736
Lista nr. 4 (Endecja)	—	—	31.397

Obóz Pracy Państwowej uzyskał od 1928 r. na terenie tego okręgu przyrost wyborców i zwolenników swej ideologii o 120 procent. Najbardziej charakterystycznym zaś obrazem wzrostu wpływów BBWR. jest przyrost głosów Listy nr. 1 od listopada 1930 r. o przeszło 5000 nowych zwolenników, którzy mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego i

1930 blisko 15.000 głosów, endecy zaś, którzy już naprzód tryumfowali i zakłamywali się o swych sukcesach, że sami mają przewagę — utrzymali się przy jednym mandacie.

stale nagonki prasy opozycyjnej, parlamentarnej masę ideologię pracy państwowej obozu skupionego około swego Wodza Marszałka Piłsudskiego.

Próba nastrojów zapowiadana przez opozycję — skończyła się tryumfem Obozu Pracy Państwowej, a klęską zakłamanego partyjniactwa.

Więc jak to będzie z tą beczką wina Madery? „Słopek“ ofiarował oficjalnie w zakładzie beczkę wina swym przeciwnikom politycznym. Niech teraz sproszi go ści i postawi tę beczkę. Bo inaczej wszyscy uznają że robi z „gęby cholewę“.

## Szlachetna inicjatywa Hoovera a opinia Europy

W razie ogłoszenia moratorium Polska miałaby wolne 40 milionów złotych

(o) Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.). Agencja „Iskra“ poinformowana została przez jedną z miarodajnych osób co do korzyści, jakie Polsce przyniosłoby moratorium Stanów Zjednoczonych. Miarodajna osoba ta oświadczyła: Jeśli chodzi o Polskę, to nasz dług państwowy nie jest tak wielki w porównaniu z długami innych państw. Gdyby propozycja Hoovera została przyjęta przez wszystkie państwa, co jest podstawowym warunkiem realizacji propozycji, zwłaszcza przez rząd francuski, najbardziej zainteresowany, NASZ SKARB PAŃSTWOWY MIALBY WOLNE 40 MILJONÓW ŻŁ. Tyle wynosi bowiem rata przypadająca na skarb polski do końca roku.

Się to jednakże tylko przypuszczenia, gdyż wiadomo, jak inne państwa przyjmują propozycję Hoovera. Owe 40 milionów zrosnąć płatne są dopiero za pół roku.

Londyn, 23. 6. (PAT). Zapytany w izbie gmin przez przywódcę opozycji Baldwina premier Mac Donald oświadczył: Rząd Wielkiej Brytanii przyjmuje z całą serdecznością zniżenie swadeczenia prezydenta Hoovera. My ze swej strony pragniemy natychmiast oświadczyć, że w zasadzie przyjmujemy z zadowoleniem propozycję prezydenta Hoovera i jesteśmy gotowi współdziałać nad opracowaniem szczegółów w celu wprowadzenia w życie tego planu.

Paryż, 23. 6. (PAT). W sprawie propozycji Hoovera „Temps“ pisze: Francja nie ma prawa zapominać o gwarancjach planu Younga, zapewniających spłatę odszkodowań w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie dopuszczalną jest również rzeczka, aby t. zw. bezwarunkowe spłaty niemieckie były odroczone.

## Hitler przyjeżdża do Gdańska

Koryfeusze oddziałów szturmowych zbierają się w Gdańsku  
Wielkie demonstracje przeciwko traktatowi wersalskiemu odroczone?

Na terenie W. M. Gdańska zanosi się na wielką koncentrację sił hitlerowskich i zjazd najwybitniejszych szefów tej partii i przywódców oddziałów szturmowych. Przyjazd ten dostaje specyjalnego charakteru przez wizytę osobistą samego naczelnego wodza tego stronnictwa Adolfa Hitlera, który według powiadzenia miejscowego przywódcy hitlerowskiego i posła do sejmu gdańskiego Artura Greisera ma przyjechać do Gdańska razem z byłym ministrem Turynji Frickem, w przyszłym miesiącu, a więc w lipcu b. r. Dla przygotowania akcji akcji Hitler wysłał z Monachium już swego prywatnego sekretarza p. Hessa, który już teraz bawi na terenie W. M. Gdańska. Razem z Hitlerem i Frickem przybędzie też cały główny sztab oddziałów szturmowych Rzeszy do Gdańska z szefem sztabu kapitanem

Ernestem Röhmem na czele.

Wielką tą koncentracją wodzów i członków partii Hitlera w Gdańsku wyprzedzą różne manifestacje na terenie W. M. Gdańska. — W Hali Sportowej odbył się w ostatnich dniach wiec hitlerowski, na którym przywódcą ich, poseł do parlamentu Rzeszy Forster wygłosił przemówienie, w którym między innymi oświadczył, że 30.000 POLAKÓW W GDAŃSKU MAJĄCYCH POSADĘ I PRACĘ POWINNO BYĆ USUNIĘTYCH, AŻEBY W GDAŃSKU WSZYSCY OTRZYMALI PRACĘ. Gdańsk toleruje tych Polaków w swych granicach, bo nie chciałby złamać umów.

W sobotę, 20 czerwca, b. r. odbyły się w miejscowości leśnej Frensdenthal pod Oliwą wielkie manifestacje świętojańskie hitlerowskie z przemówieniami i wrkiestrami.

### Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalności, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca P. Trzeźniak w Gdyni narożnik ulicy Podjazdowej i Starowiejskiej. (9174)

### Śmierć b. Prezydenta Francji Falliere

Paryż, 23. 6. (PAT). Zmarł tu prezydent republiki francuskiej Falliere. Zmarły był deputowanym w latach 1876 do 1890, a senatorem od 1890 do 1906. W tym to roku wybrany został na prezydenta Francji; kilkakrotnie zajmował stanowiska ministra, a raz jeden stał na czele gabinetu. Jedną z charakterystycznych cech byłego prezydenta Falliere była jego dobroć. Przez cały bowiem czas jego urzędowania nie podpisał on ani jednego wyroku śmierci — korzystał w szerokim zakresie z przysługujących mu praw łaski. Zmarły był prezydent Falliere liczył lat 90.

### Konferencja Marszałka z premierem Prystorem

(o) Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.). Dn. 22 b. m. o godz. 1-szej w południe przybył do prezydium Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i odbył z premierem Prystorem 1-godzinną konferencję.

### Protest wyborczy w okr. Poznań odrzucony

Warszawa, 23. 6. (PAT). Sąd Najwyższy oddalił wczoraj protest wyborczy, zgłoszony przeciwko wynikom wyborów do Sejmu w okręgu nr. 34 Poznań-miasto.

### Zwycięstwo lekkoatletów polskich

Warszawa, 23. 6. (PAT). Na boisku AZS. w Warszawie odbył się w poniedziałek międzynarodowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy akademicką drużyną czeskosłowacką Wysocoslakspor z Bratysławy, a warszawskim AZS. Drużyna warszawska wystąpiła w silnie osłabionym składzie bez swych asów, bawiających jak wiedeńscy w Antwerpji, mimo to odniosła pewne i zdecydowane zwycięstwo 69 na 43 pkt.



# Akcja oszczędnościowa Rządu

Zapowiedź ministerstwa skarbu o redukcji budżetu do 2,450 milionów skierowała wszelkie wysiłki czynników rządowych, jak wynika z ostatnich doniesień, w kierunku wybitnie oszczędnościowym. W związku z tem Rada Min. prze prowadzi dyskusję nad sprawą wykonania kompresji budżetowej. Stąd i na tem tle stały się aktualne pogłoski o zniesieniu ministerstwa reform rolnych, robot publicznych i poczty i telegrafów. Po dołno odpowiedni projekt brany jest pod rozwagę w kołach miarodajnych.

Ministerstwo reform rolnych miało być zlikwidowane już w najbliższej przyszłości; zakres jego działania spełniałby osobny departament w ministerstwie rolnictwa. Co do ministerstwa robot publicznych mówi się o wcieleniu departamentu meljoracyjnego do ministerstwa rolnictwa, zaś drogowego do ministerstwa poczty i telegrafów.

Jednocześnie rozeszła się pogłoska, że uchwalono rewizję umów z pracownikami kontraktowymi, celem obniżki pensji. Ta obniżka pensji miałaby objąć jedynie urzędników kontraktowych, którzy pensje przekraczają dwa tysiące miesięcznie, natomiast pensje niższych urzędników kontraktowych nie byłyby niższe.

Notujemy te pogłoski, które dotąd tylko obracają się albo w sferze projektów, albo mniej, lub więcej dowolnych przypuszczeń. W każdym razie stwierdzają one, że czynniki miarodajne podejmują akcję oszczędnościową na szeroką skalę i bardzo skrupulatnie liczą się z koniecznością doprowadzenia budżetu do granicy, jaki mu zakreślił nowy minister skarbu, czyli do kwoty 2,450 milionów.

Na osobną uwagę zasługuje zagadnienie również aktualne i bardzo ważne a mianowicie zagadnienie usprawnienia aparatu administracyjnego.

Sprawa ta od chwili odzyskania naszej niepodległości państwowej należała do zagadnień zawsze aktualnych i tem większe posiada znaczenie w warunkach obecnych. Niestety, jak każdej pozytywnej pracy w kraju tak i temu zagadnieniu towarzyszą plotki i ploteczki. Nazajutrz po zapowiedzi, że władze opracowują plan usprawnienia administracji, runęła fala plotkarstwa. Jedne gazety — „z całą pewnością” utrzymywały, że rząd „uchwalił” skasować 5 województw i terytorjalnie przeobrazić teren działania władz administracyjnych drugiej instancji. Nazajutrz te same pisma musiały wstydliwie przyznać, że była to plotka... Oczywiście: — w terytorjalnym podziale władz administracyjnych niejedno jest do przeorganizowania. Ale decyzji dotychczas niema. Są projekty, są studia, są rozważania. — lecz decyzja nie zapadła. Gorzej jeszcze rzecz się ma z drugą plotką, lansowaną — oczywiście — przez opozycję, jakoby rząd aosł się z myślą pozbawienia chleba znacznego odsetka urzędników. Prasa opozycyjna podawała nawet cyfrę 30% „ofiar”, mających w tych ciężkich czasach być wyrzuconych na bruk... Oczywiście, nie 30-procentowa, a 100-procentowa plotka, której tendencje są wyraźne sianie fermentu w społeczeństwie, za niepokojenie rodzin urzędniczych.

Lecz dajmy pokój tym plotkom i plotkarzom. Społeczeństwo przywykło już do tego, że wciąż zostaje niepokoione bajeczkami, lęgnąciami się na łamach prasy opozycyjnej, — i nie daje wiary defetystom.

Odwróćmy się od plotek, a zajmijmy się raczej tymi, którzy z mniejszą lub większą życzliwością, mniejszą lub większą znajomością rzeczy komentują plany usprawnienia naszej administracji.

Ze wreszcie państwo nasze musi się zdobyć na ten zabieg, ten trudny i ciężki a zbawienny i konieczny zabieg. — o tem niema chyba dwóch zdań. Wszak uświadamiamy sobie wszyscy należycie, jak to z 3-ech zupełnie odmiennych ośrodków administracyjnych (b. zaboru rosyjskiego, niemieckiego i austrjackiego), bezpośrednio po wojnie światowej a w trakcie dwuletnich zmagani wojennych o własne granice, powstała gwałtowna konieczność stworzenia własnych zrębów

administracyjnych. Wszak wiemy do brze, że zaborcy zostawili po sobie nie tylko odmienne struktury administracyjne, ale również i przesiąknięte odmiennym duchem, odmiennymi metodami, odmiennym ustosunkowaniem władz do ludności.

Cowięcej, — chwili powstania polskich ośrodków administracyjnych nie tylko granice państwa nie były jeszcze wytyczone, ale o te granice wrzał bój. Konieczność zmuszała państwo do podejmowania szeregu improwizacji o charakterze czasowym, dostosowanym do potrzeb chwili. A zatem np. województw stworzone 17, ale okręgów wojewódzkich tylko 10, kuratorów szkolnych 9 itd. Inna jest liczba dyrekcji kolejowych, a inna np. dyrekcji skarbowych, czy dyrekcji domen i lasów.

Następstwem tego było niezwykle skomplikowanie aparatu administracyjnego. Wszak np. są instytucje państwowe, których zasięg obejmuje np. trzy województwa. Na to, by jedną sprawę załatwić, trzeba korespondować z kilkoma władzami. Kurator szkolny czy prezes sądu okręgowego sprawuje część swej władzy na jednym terytorjum administracyjnym, a część na drugim, podlegającym komu innemu. Komendy uzupelnień muszą przeprowadzać żmudną korespondencję, a dyrekcje kolejowe załatwiać swe sprawy budowlane i inne

w różnych centrach administracji wojewódzkiej.

Są to wszystko niedogodności, wytlómaczalne procesem powstawania tych władz w sposób z konieczności improwizowany w trakcie wojny, — ale nie dające się na dłuższą metę utrzymać, gdyż powodują zarówno nadmierne koszty, jak i nieodpowiednie wyzyskiwanie sił urzędniczych.

Jeśli zatem bądźto pływiczna pewnych „komentatorów” bądź też nieusumienność opozycyjnych plotkarzy upraszcza zagadnienie do tego, że rząd przystępuje rzekomo do „wyrzucenia na bruk” kilku dziesięciu procent urzędników. — to dowodzi to tylko, że całe zagadnienie ujmuje się zupełnie powierzchownie lub też z wielką dozą perfidji.

Zagadnienie usprawnienia naszego aparatu administracyjnego dojrzało od dawna do załatwienia. Aparat ten był zarówno zbyt drogi, jak i zbyt ciężki i skomplikowany, zbyt sztuczny i nieporęczny. Usprawnienie go było oddawna życzeniem najszerzych warstw społeczeństwa. To też z zadowoleniem przyjęły te warstwy wiadomość, że realizacja tego zagadnienia jest jedną z głównych trosk rządu.

Chcemy mieć aparat administracyjny tańszy i sprawniejszy. Rząd, który to przeprowadzi, zaskarbi sobie pełne uznanie całego społeczeństwa.

## Francja zagrożona na dwóch frontach

### Artykuł Painlewego o zbrojeniach europejskich

„O Seculo” zamieszcza na czele pisma art. P. Painlewa „Zbrojenia Europy”. Autor stwierdza, że powstał w Europie po wojnie obóz państw zadowolonych i obóz niezadowolonych. Państwa zadowolone muszą się zabezpieczyć zapomocą wojska przeciw ewentualnemu napadowi, którego miejsca ani czasu nie znają. Natomiast państwom niezadowolonym nie nie grozi.

Do pierwszej grupy należy Francja, która na dwóch frontach jest zagrożona, a jej stolica będąca ośrodkiem całego życia narodowego jest tylko o 120 km. oddalona od zagrożonej granicy. Mimo to dała Francja dowody, że pragnie rozbrowienia, skoro ograniczyła czas służby wojskowej do 1 roku; a po odjęciu 190 tys. wojska, które z trudem utrzymuje porządek w kolonjach, ma Francja 350.000 żołnierzy, podczas gdy w r. 1914 miała 750.000.

Trzeba pamiętać — pisze autor, — że Francja jest w położeniu gorszym niż np. Stany Zjednoczone A. P., które nie są tak zagrożone jak Francja. Zdumne jest przypuszczenie, że bezpieczeństwo da się osiągnąć zapomocą ogólnego rozbrowienia. Gdyby cała Europa się rozbrowiła, wtedy państwo mające potężny przemysł chemiczny i wielkie lotnictwo mogłoby napisać, kogoby chciało, wiedząc, że wśród rozbrowionych ono jest najsilniejsze. Ogólne rozbrowienie więc mogłoby ułatwić napad. Jedynym sposobem przyspieszenia ogólnego ograniczenia zbrojeń byłoby przeciwstawienie napastnikowi jednolitego frontu wszystkich państw, wiernych swoim zobowiązaniom.

■ **Za dwa złote 85 gr.** ■

WYDAWNICTWO „MOJA BIBLIOTEKA” W WARSZAWIE,  
UL. SZCZYGLA 7

daje w prenumeracie miesięcznej

**co tydzień**

pierwszorzędną powieść najprzedniejszych autorów świata. Za tak niską cenę po wpłaceniu na konto P. K. O. Nr. 26.175 lub przekazem pocztowym otrzymać można

**4 tomy powieści miesięcznie**

tworząc tym minimalnym wydatkiem własną „Moją Bibliotekę”.  
Warunki prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: miesięcznie  
Zł. 2,85, kwartalnie Zł. 8.—, rocznie Zł. 30.—.

9199

## Dziwotłagowe pomysły organu francuskiego

Zalecanki „anschlusowe” pod adresem Polski nie wiele pomogą

W najbliższym czasie ma się ukazać w „Revue des vivants” Henri de Jouvanela sensacyjny i nieprawdopodobny artykuł na temat dziwotłagowego „anschlusu” polsko-niemieckiego.

Jesteśmy w możności przytoczyć już dziś niektóre ustępy dotyczące tej dziwotłagowej koncepcji będącej najpobożniejszym zapewne życzeniem „anschlusowców”.

„Unja celna austro - niemiecka musi wywołać silny protest — pisze autor artykułu. — Francja gotowa zawrzeć podobny „anschluss” z Belgią i mogą powstać najróżniejsze konflikty celne między państwami. Francja musi jednak pamiętać o tem, że gospodarza unja Europy powstać musi, inaczej dojdzie do rewolucji anarcho-wojny domowej. Jeśli będziemy przeskazywać (my — Francuzi) ekspansji Niemiec w kierunku południowo - wschodnim, to spowodujemy, że rzucą się one w ramiona Rosji, czem ogromnie utrudnimy sytuację

zaprzyjaźnionej z nami republiki Polskiej „Powiedzmy Niemcom otwarcie i szczerze — wywodzi dalej projektodawca — że wiemy, iż unja wasza z Austrią wzmocni was politycznie i że Niemcy powiększone o obszar Austrii będą silny nacisk gospodarczy wywierać na Polskę. Węgry, a zupełnie opanują Czechosłowację. Powiedzmy i szczerze, że to leży po linii naturalnego rozwoju, i że my nie będziemy się temu sprzeciwiać, jeśli będziemy mieć pewność, że Niemcy wzmoczonej swej potęgi nie użyją przeciw naszym sprzymierzeńcom wschodnim Polsce i Czechom”.

Cynizm organu pana de Jouvanela przechodzi najsmiejszą wyobraźnię: wiemy, że będziecie czynić nacisk gospod. na Polskę i wchłonicie Czechy, ale pozwolimy na to, jeśli im krzywdy nie zrobicie!

Rozumowanie to przypomina Sienkiewiczowską teorię: dwa razy dwa, jest lamda

„My sami — pisze dalej „Revue des vivants” — nie możemy się do tak ego „anschlusu” przyłączyć, ale możemy polecić naszym polskim sprzymierzeńcom, aby zażądali przyłączenia się do waszej unji i stworzyli „anschluss” polsko - niemiecki! Takie rozwiązanie zniosłoby poniekąd granicę niemiecko - polską (oczywiście: granica niemiecka sięgnęłaby po Baranowiczki!).

Przytem pokojowa współpraca gospod. czo - zjednoczonych Niemiec i Polski byłaby najlepszym waleczym ochromym przeciwko rosyjskiej ewentualnej ofensywie”.

Czytając te niesłychane propozycje mimowol. nasuwają się na myśl znane słowa: „Boże! Strzeż nas od naszych przyjaciół, bo z nieprzyjaciółkami damy sobie radę!”.

Jednocześnie pamiętamy oświadczenie prawdziwej Francji, głoszącej, że „granica Francji leży nad Wisłą”.



**Prymas Hiszpanii  
wpuuszczony na wolność**



Prymas Hiszpanii arcybiskup Segura areztowany przez republikanów wskutek interwencji Watykanu został zwolniony z więzienia na wolność. Po opuszczeniu gmachów więziennych arcybiskup Segura udał się do klasztoru benedyktynów w Clairance Hautes Pyrenees, gdzie zamierza odpocząć parę dni, potem zaś arcybiskup udaje się do Rzymu.

### Na miejscu katastrofy Śf Philibert

**Poszukiwania na dnie morza**

Po pełnej grozy katastrofie statku St. Philibert dwa okręty francuskie wypłynęły przed paru dniami z Brestu na poszukiwanie wraku, t. j. szczątków zatopionego okrętu. W miejscu, gdzie zaszła katastrofa przewalały się straszliwe odmęty wzburzonych fal. Trzeba było czekać 18 godzin, aż morze się nieco uciszy, aby wysłać nurka w głębinę.

Morze było jeszcze wzburzone... Fale żółtawe... na niebezpieczną imprezę wyznaczony został jeden z marynarzy: Piotr Madorec. Odziewszy się w skafander zanurzył się w groźny żywioł i oczom jego przedstawił się w głębinach kadłub statku przewrócony na lewą burcie z dziobem zarytym w mul. Nurk chciał się dostać wewnątrz, do kabin, lecz drzwi silnie zatrzaskane stawiały tak silny opór, że niepodobnym było dokonać przedsięwzięcia. Wydobycie wraku będzie szalenie utrudnione.

Niezmiernie ponure wrażenie wywołuje widok posępnego połowu pływających zwłok, które okręty ratownicze napotykały w pobliżu miejsca katastrofy. Bałwany przewalają się po siwej płaszczyźnie wód, niebo zachmurzone, ołowiane, wiatr świszcze po bezkresach morza, a straszliwe trupy ofiar pływają obojętne, nieczułe, zamarte po zimnej stali wód!

Bolesny ten ładunek zbiera w żalobnym milczeniu flotylla ratownicza, oczekując na przybycie z Brestu przyrzędów do wydobywania zatopionego okrętu.

### Panika na giełdach niemieckich

**Kosztowała przeszło miliard  
marek w złocie**

„Corriere“ podaje, że panika na giełdach niemieckich w ostatnich dniach kosztowała Reichsbank w ciągu dwu tygodni przeszło miliard marek w złocie w walutach wysokowartościowych. Skutkiem tego pokrycie monety obiegowej Niemiec zmniejszyło się z 59,9 proc. na 48,1 proc. „Corriere“ twierdzi, że bez wątpienia przedstawienie rzeczywistej sytuacji przez Luthera towarzyszącej partyjnym wywołało zmianę frontu ludowców wobec Brueninga. Kryzysu jednak dziennik włoski nie uważa jeszcze za rozwiązany, lecz za odłożony tylko.

### Zbrojenia sowieckie

Sowiety przeprowadzają zbrojenia w szybkim tempie. Wywiad jednego z państw zdobył informacje, że bolszewicy corocznie szkolą 30 do 50 tysięcy pilotów i mechaników lotniczych oraz rozbudowują flotę powietrzną. — Zbrojenia odbywają się kosztem ludności, która w znacznej części — prócz GPU i armii — cierpi głód i ogromny niedostatek.

## Ofensywa agentów moskiewskich na Polskę

### Spoleczeństwo musi podjąć walkę z siewcami anarchji

Przed niedawnym czasem, gdy w Warszawie pod błahym właściwie pretekstem wybuchł strajk tramwajarzy i już w pierwszym dniu przejawiało się, że główną sprężyną są komuniści — z radja w Moskwie obiegła na świat triumfalna wieść, że Polska jest podminowana materialem wybuchowym „made in Moskwa” i niedaleka jest chwila, kiedy czerwoni władcy zatkną zwycięskie sztandary w Polsce. Wtedy też z całym cynizmem obwieszczono światu przez moskiewski aparat radiowy:

„Pieniądze państwa proletarjackiego, wy-

ślane do Polski, nie poszły na marne”.

Istotnie od niejakiego czasu jesteśmy świadkami nowej ofensywy komunizmu w naszym kraju. „Pieniądze, wysłane do Polski”, toczą się od Żyrardowa i Jaworzna po Borysław i Zagłębie górnośląskie, nie omijając oczywiście również i stolicy państwa. Z różnych ośrodków naszego przemysłu, różnych skupowisk robotniczych dochodzą wieści o próbach szerzenia zamieszek, inspirowanych ręką komunistyczną i popieranymi „pieniądzmi”, wysłanymi do Polski”. Przy każdej okazji, najbardziej błahym konflikcie w dziedzinie prac i płac, natychmiast zjawiają się jakieś ciemne figury, podbechtujące masy i wydymające każde nieporozumienie, każdy konflikt do rozmiarów rewolty, ostrego starcia z władzami, jawnego oporu wobec zarządzeń porządkowych.

To spontaniczne wybuchanie zamieszek kolejno w różnych punktach wykazuje jedną rękę kierującą, jedno centrum rozkazodawcze, promieniujące wszędy, gdzie tylko można siać ferment: wywoływać zamieszki. Jest to zorganizowana, a nie przypadkowa robota, świadoma swych rozkładczych celów akcja.

Oczywiście w naszych warunkach, wobec znanej odporności szerokich warstw społeczeństwa na jad bolszewizmu, spontaniczne te wybuchy bez większych trudności dają się likwidować. Niemniej przeto stanowią objaw wielce niepożądany, bo wnoszą ferment w najważniejsze centra naszego życia gospodarczego. Nie są groźne, bo nie znajdują w Polsce podatnego gruntu ani nie mają cech trwałości — są natomiast elementem rozstroju chwilowego.

Jest to świadome: celowe wyzyskiwanie kryzysu, zerwanie na ujemnych refleksach okresu przesileniowego zarówno dla przedsiębiorcy jak i pracownika fizycznego czy umysłowego.

Dzieje się to zresztą nie tylko u nas. Z zachodnich państw Europy dochodzą wciąż wiadomości o zamieszkach i rozruchach, wywołanych przez agentów komunij wszędzie, gdzie kryzys ekonomiczny powoduje jakiegokolwiek dysonans i komplikacje.

Tym nieproszonym siewcom zamętu, wyzyskującym kryzys światowy i starającym się przez wzbicie klina między pracodawców i pracobiorców rozsadzić spoiwość organizacyjną państw „starego świata”, należy przeciwstawić się z całą stanowczością i siłą. Zczynić to winny w pierwszym rzędzie te organizacje robotnicze, które w anarchji nie widzą swego „ideału”. Główny ciężar walki z coraz zuchwalej podnoszącą głową hydrą spada na całe społeczeństwo. Dla siewców anarchji nie może być miejsca w państwie, którego był okupiony został tyłu ofiarami i wysiłkami. M.

### Francuzi chcą finansować budowę nowych linii kolejowych w Polsce

**M. In. Toruń—Sierpc i Brodnica—Sierpc—Płock**

Zo sfer finansowych francuskich donoszą nam, że w najbliższym czasie zainteresowane czynniki mają zamiar zwrócić się do rządu polskiego z propozycją udzielenia koncesji na budowę szeregu linii kolejowych w Polsce o charakterze strategicznym lub handlowym. — Między innymi Francuzi zamierzają wybudować linje Lublin — Zamość, Kalisz — Koło —

Wrocław, Toruń — Sierpc i Brodnica — Sierpc — Płock. Poza te czynione są studia kalkulacyjne nad ewentualną budową linii Toruń — Ciechanów i Pilawa — Łuków. W najbliższym czasie francuzi finansjeści zamierzają nawiązać kontakt z władzami polskimi w ministerjum komunikacji.

## Odrzucona rewizja w procesie Jerzyka

**Nowe orzeczenie sądu gdańskiego**

Z końcem ubiegłego tygodnia odbyła się, jak już po krótko donosiliśmy, rozprawa w ostatejniej najwyższej instancji w procesie polskiego marynarza Jerzyka ze statku „Kopernik” z Gdyni. Senat karny najwyższego sądu gdańskiego na wniosek obrony polskiego marynarza zajmował się w kilku godzinnych rozważaniach jeszcze raz sprawą napadu i wyroka w pierwszej instancji. Około godziny 16-ej ogłosił przewodniczący senatu karnego najwyższego sądu gdańskiego prezydent dr. Birgerle wyrok następujący:

Rewizję oskarżonego sąd odrzuca na koszt własne oskarżonego Jerzyka. Wyrok skazujący Jerzyka na 6 tygodni z paragrafu 360 punkt 11 kodeksu karnego uznany jest wobec

tego za prawomocny. Oskarżony nie może uciec się do żadnej dalszej apelacji.

Tem samym sądy gdańskie sankcjonowały zajęte od samego początku stanowisko wstępnych instancji karę więzienną Jerzyka i zatwierdzili wyrok, odrzucając rewizję.

Równocześnie zakończył się w ten sposób smutny proces Jerzyka definitywnie, który swego czasu wzbudził tak dużo zainteresowania w Gdańsku, Polsce i zagranicą.

W tych dniach stawał również przed sądem śledczym w Gdańsku odpowiedzialny redaktor „Baltische Presse” oskarżony z powodu pownych artykułów, dotyczących różnych zajęć przedgenewskich.

## Jak można dorobić się na kryzysie Obrazek współczesny z Berlina

Bieda uczy ludzi sprytu, a kryzys i brak konjunktury jest też konjunkturą.

W jednej z małych kawiarenek przy berlińskiej Friedrichstrasse siedzą dwaj młodzi ludzie. Niedawno jeszcze byli agentami handlowymi. Siedzą smutni. Pada deszcz. Jeden z nich ma pałto. Młodszy wstaje, zabiera pałto i wychodzi bez słowa. Po pewnym czasie wraca, wprawdzie bez pałta, ale zato z 12 markami w kieszeni. Pałto pozostaje w lombardzie.

Jest już czem zapłacić za kawę. Płacą i wychodzą. W pół godziny potem wynajmują w pobliżu pokój na biuro, wpłacając tytułem za datku 10 marek. Nietylko gospodarz, ale i dozorca jest uszczęśliwiony. Młodzi ludzie otrzymują klucz i kierują się do najbliższego sklepu z meblami. Do sklepu wchodzi tylko jeden. „Jaką prowizję otrzymam” — zapytuje kupca — „jeżeli przyślę do pana klienta, który kupi trochę mebli”. — „Piętnaście procent” — odpowiada uradowany kupiec. Po pół godzinie wchodzi drugi i wybiera 2 biurka, 4 krzesła i szafę. Rachunek wynosi 240 marek, płatnych w 10 ratach miesięcznych.

Jeden wychodzi, wchodzi drugi. Podejmuje należną mu prowizję w kwocie 30 marek. Wykupują z lombardu pałto i idą na zastawiony obiad. Po obiedzie młodszy z nich wstępuje do jednego ze składów maszyn do pisania, zapytując, jaką prowizję otrzyma w razie przysłania klienta, który pragnie kupić maszynę. — „Piętnaście procent” — brzmi odpowiedź.

Według ustalonego programu po chwili wchodzi starszy i kupuje po krótkim targu maszynę za 300 marek na 20 rat miesięcznych. Pierwszą ratę w kwocie 15 marek płaci natychmiast. Wkrótce zjawia się młodszy po swojej prowizję. Kupiec przyjmuje go przyjaznym gestem, wypłaca 45 marek. „A niech pan o nas pamięta i przyprowadź nam jeszcze jakiegoś klienta, jak pan widzi, można u nas zarobić”.

Teraz wracają szybko do nowego lokalu. Płacą natychmiast resztę komornego w kwocie 40 marek. Mają już lokal biurowy, kompletne urządzenie i ponadto 5 marek w majątku.

Na drugi dzień umieszczają ogłoszenie: „Dam posadę stenotypistce za wynagrodzeniem”. Następnego dnia wpływa szereg ofert. Jakiś poważny, żonaty pan ofiarowuje 250 marek za umieszczenie jego przyjaciółki na posadzie za 120 marek miesięcznie.

Mają więc teraz biuro, 250 marek w kasie firmy i przystojną stenotypistkę. Trzeba jeszcze tylko zarejestrować firmę i wywieść szyldzik. Ale jaki? Do tej chwili nie zdążyli jeszcze zdecydować, co właściwie będą w tem biurze robili. Ale to nie ważne. Grunt, że zaczęli i że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dojdą do majątku. Umieci wykorzystać złą konjunkturę. Podczas dobrej napewno by się to im nie udało. L. W.

## Recepta na uzdrowienie Rzeszy

**Na czem Niemcy mogą oszczędzić?**

Pod powyższym tytułem podaje jedno z niemieckich pism umiarkowanych („Das andere Deutschland”) szereg recept na uzdrowienie stosunków wewnętrznych w Rzeszy niemieckiej, głównie w dziedzinie gospodarczej. Wprowadzenie ich w życie niewątpliwie uzdrowiłoby niemiecką gospodarkę finansową. Oto te recepty:

1) Zlikwidowanie Reichswehry, co dałoby rocznie ca 550 milionów RM oszczędności. 2) Zniesienie subwencji dla wielkiej własności ziemskiej, przemysłu, komunikacji wodnej, lotnictwa cywilnego i t. d. Osiągnięto by w ten sposób oszczędności w wysokości kilkuset milionów RM oraz ca 1 miljarda rocznie z „Osthilfe”. 3) Zniesienie cel, przedewszystkiem dla zboża i paszy, co w następstwie dałoby niższe ceny ziemi, chleba. 4) Zawarcie traktatu handlowego z Polską, która potrzebuje gotowych produktów przemysłowych, maszyn i t. d., sprowadzanych dotąd ze Szwecji, Czechosłowacji, Anglii, Ameryki i t. d. 5) Zmniejszenie aparatu urzędniczego drogą obniżenia wysokich poborów i zniesienia niepotrzebnych urzędów.

Pismo, za którym powyższy program cytujemy, uważa go za program „minimalny”. Program ten jednak, sprowadzony na drogę realizacji, dałby olbrzymie korzyści 64 milionom Niemców.

### „Prywatny” Stahlhelm

Rząd Rzeszy w odpowiedzi na protest Polski przeciwko manifestacjom wrocławskim Stahlhelmu z końca maja br. zaznaczył, że manifestacje te były imprezą prywatną(!), z którą rząd Rzeszy nie ma nic wspólnego. Formalnie może oświadczenie to być w porządku, faktycznie jednak, jak to ogólnie wiadomo, zależność Stahlhelmu od funduszy Rzeszy jest bardzo poważna i podlega dyskusji.

Uderzają poza to fakty przechodzenia b. dowódców Reichswehry nie do Reichsbanneru, lecz do Stahlhelmu. Tak ma się rzecz z Secktem: Heyem, którzy są dzisiaj czynnymi członkami Stahlhelmu i którzy brał udział w manifestacji wrocławskiej.



# Gwiazda Barnarda w wędrówce ku słońcu

## Z tajemnic naszego nieba

Od dawna zastanawiali się astronomowie nad możliwością zderzenia gwiazd stałych, tem bardziej, prawdopodobną, że ruch ich odbywa się w przestrzeni w kierunkach przeciwnych, podobnych do dwóch ławic ryb, z których jedna płynie w górę rzeki, druga zaś w dół. Jakkolwiek sam karambol jest więc możliwy, to jednak mało prawdopodobnym czyni go fakt niezmiernego rozrzedzenia słońca we wszechświecie. Porównywano cały system gwiazdny z gazem, którego atomami były poszczególne słońca. Okazuje się przy tej analogji, że taka „gęstość gwiazd” byłaby 274 trylionów razy mniejsza od gęstości wodoru przy 0 stopni i pod ciśnieniem 1 atmosfery. Lub biorąc inne porównanie — gwiazdy są tak rzadko rozsiane w przestrzeni jak szpilki o średnicy 1 mm, rozstawione we wzajemnej odległości 100 km.

Nic tedy dziwnego, że — jak wykazuje teoretyczny rachunek — zderzenie dwóch gwiazd stałych winno nastąpić co 1880 trylionów lat, czyli w praktyce nie wchodzi w rachubę. Istnieje natomiast nna, — praktycznie realniejsza, możliwość takiego zbliżenia się dwóch słońc, że — bez zderzenia — ich system planetarny uległby zniszczeniu. Jeśli chodzi o nasz system słoneczny, wypadek taki, groźny również dla ziemi, winien zagrażać nam „tylko” co 16 milionów lat. Czyli więc spać możemy spokojnie.

W ostatnich dziesiątkach lat jednak ów spokój, przynajmniej jeśli chodzi o astronomów, został nieco zakłócony. Oto w r. 1916 odkrył Amerykanin Bernard na kliszy nową małą gwiazdę 10 wielkości, odległą od naszego słońca o 5,9 lat świetlnych, co w astronomji nazywa się już „bezpośrednim sąsiedztwem”. Gwiazda ta nie byłaby straszna, gdyby nie olbrzymia szybkość, z jaką porusza się — w naszą stronę. Szybkość ta wynosi średnio 100 km na sekundę.

Od chwili tego odkrycia zaczęły się żmudne rachunki na temat dokładnego kierunku intruza i terminu w jakim osiągnie najmniejszą odległość wobec naszego układu. I rachunek ten, niedawno ukończony, wypadł na szczęście uspokajająco.

Okazało się mianowicie, że wprawdzie gwiazda Barnarda robi w ciągu roku 3500 milionów kilometrów, to jednak zbliża się do nas pod kątem, który sprawi, że odle-

głość gwiazdy od naszego słońca wyniesie w najkrytyczniejszej chwili jeszcze dobre 4 lata świetlne. Będzie to wówczas gwiazda mniej niż 8 wielkości, a węc gołem okiem niedostrzegalna. Co ważniejsze jednak, nastąpi to dopiero około roku 12.000 naszej ery.

W ten sposób niebezpieczeństwo zostało pomyślnie odwrócone, a ludzkość przysięga cały komunikat astronomiczny z pewnością ulgą. Szkoda tylko, że grozi jej stale tyle innych klęsk i kataklizmów, których niestety żaden rachunek nie obliczy, ani nie odwróci.

## 20-lecie koronacji króla Wielkiej Brytanji

### Król Jerzy założycielem dynastji i rodziny Windsor

Jerzy Fryderyk Ernest Albert — jak brzmią imiona króla angielskiego — wstąpił na tron 6 maja 1910 r. po śmierci ojca swego, króla Edwarda 7-go. W rok później, 22 czerwca, odbyła się uroczysta koronacja Jerzego 5-go w Opactwie Westminsterskiem na „króla Wielkiej Brytanji, Irlandji i Brytyjskich Dominjów Zamorskich”. Tegoż roku w dniu 12 grudnia, Jerzy 5-ty zostaje koronowany w Delhi, jako cesarz Indji.

Król Jerzy 5-ty kontynuuje rządy dynastji Sasko-Koburgskiej, zapoczątkowanej przez małżeństwo królowej Wiktorji z ks. Albertem Sachsen-Koburg. W roku 1917,

gdy niechęć do Niemców wzmogła się, król uroczyście proklamował nową nazwę dynastji: „Biorąc pod uwagę nazwę i tytuł Naszej Królewskiej Dynastji i Rodziny, postanowiliśmy, by odtąd Nasza Dynastja i Rodzina nosiły nazwę i były znane jako Dynastja i Rodzina Windsor i jednocześnie zrękały się wszelkich tytułów i godności niemieckich”.

Nazwa dynastji Windsor pochodzi od zamku Windsor, którego istnienie datuje się od Wilhelma Zdobywcy (1066 r.), założyciela dynastji Normandzkiej. Zamek ten przez blisko 1000 lat był rezydencją brytyjskich suwerenów. M. D.

## Jedna maszyna zamiast 90 tysięcy robotników

W jednej z wielkich przedalni bawełny w stanie Jowa (Stany Zjednoczone) ustawiono olbrzymią maszynę do przerabiania przędzy, którą obsługuje — jedna robotnica. Maszyna ta przerabia w ciągu 6 dni tę samą ilość przędzy, dla przygotowania której przed 150 laty niezbędną była w tym samym czasokresie praca 90.000 robotników.

## Książki na metry

Wielkie wytwórnie filmowe w Ameryce kupują książki — na metry, gdy chodzi o nakręcenie filmu, w którym figuruje jako sztafaż biblioteka. Agenci Paramount'u czy Universal'u zjawiają się na licytacjach i wyprzedają biblioteki prywatnych lub księgarń i zakupują książki, bez względu na treść, licząc na metry. Za metr książek płaci się przeciętnie od 1,50 do 2 zł.

## Dla reklamy

Związek japońskich producentów jedwabiu przeznaczył 3.500.000 dol. na kampanję propagandową w Stanach Zjednoczonych. Celem jej jest przekonanie publiczności o wyższości prawdziwego jedwabiu nad sztucznym jedwabiem i korzyściach jego zastosowania. Specjalny Instytut Jedwabniczy będzie czuwał nad urządzeniem pokazów i dekoracją wystaw sklepowych. Kampanja będzie prowadzona w amerykańskiej prasie codziennej i perjodycznej.

# Trucicielki z Szolnok na szubienicy

## Ostatnie dwa wyroki

Afera trucicielek z węgierskiego miasteczka Szolnok, które w liczbie trzydziestu paru kobiet dokonały w ciągu lat 10 szeregu mordów — dobiega powoli do końca. Po samobójczej śmierci ośmiu oskarżonych po zawiązaniu na szubienicy kilku innych, trybunał węgierski wydał a władze wykonały wyrok śmierci na dwóch z serj trucicielek: Władysławie Szabo i Walentynie Csordas.

### OSTATNIE GODZINY ŻYCIA.

Zachowanie się obu dawnych przyjacielek i współniczek w parokrotnym morderstwie było różne. Władysława Szabo była przybita, niekłępa przez całą poprzedzającą stracenie noc odrobiny pokarmu. Wcześnie twierdziła, że jest niewinna. Jednak, gdy jej obrońca poddał jej myśl, by imieniem swej jedenastomiesięcznej córeczki błagać telegraficznie regenta o łaskę, odpowiedziała odmownie. Los jej, jak rzekła, jest już jedynie w ręku Boga. Inaczej

Walentyna Csordas. Ta ostatnia rzucała się po celi jak szalona. Korytarz więzienny rozbrzmiewał przez całą noc od jej rozpaczliwych krzyków.

O pół do szóstej nad ranem podwórzec więzienny zaczął się zapełniać ludźmi. Obok dwu szubienic stanął kat Kozarek i jego pomocnik, posługacz z budapeszteńskiej kliniki Botos.

Z wybiem 6-tej ukazuje się Władysława Szabo. Jest w białej perkalikowej sukni, podartych czarnych pończochach i bez trzewików. Sędzia czyta wyrok, poczem straż więzienna oddaje skazaną w ręce kata. Trucicielka traci przytomność i musi być odniesiona do szubienicy. Zawisła na niej nieprzytomna, nie wypowiedziawszy ani słowa. Po dziesięciu minutach ciało poczęło stygnąć.

### ROZPACZLIWA WALKA U STÓP SZUBIENICY.

Na rozkaz kata straż zasłania rodzajem

przepierzeń szubienicę z wiszącym na niej trupem. Następnie z bramy więziennej wychodzi prowadzona przez straż drugą trucicielka — Walentyna Csordas. 58-letnia kobieta jest silnie przybita, ale niemniej dzielnie się zachowuje niż jej poprzedniczka. Słucha spokojnie odczytaną wyroku. W chwili jednak, gdy kat podchodzi do niej cofa się i wyrwa z jego rąk. Z pianą na ustach, z błyszczącymi gorączkowo oczyma moccuje się z oprawcami. Wreszcie ulega wobec przemocy i sama zkoła zawisa na stryczku drugiej szubienicy...

### ZRODZONE W WIĘZIENIU DZIECKO.

Nacechowaną najgłębszym tragizmem była scena, gdy dnia poprzedzającego stracenie odebrano Władysławie Szabo jej nowonarodzone w więzieniu dziecko. Matka opierała się temu rozpaczliwie. Jednakże to zarządzenie było konieczne wobec obawy, by wólpriyotna matka nie udusiła niemowlęcia.

### SZCZERY RPZYJACIEL.

— Przyślśmy do was Mactaju, cośmy was wójtom obrali po nieboszczyku Franku.  
— O!... juści, a poszukajcie se inszego, bo ja i tak mam dosyć ze swoim bydłem roboty.

### MACIEJ WIERZBIŃSKI.

# ATAK SĘPÓW

351 Powieść z r. 1935.

— Nie spodziewałem się ojca jeszcze dzisiaj — ozwał się zdziwiony Czesław i pocałował go w ramię.

A on wykonał jakiś nieokreślony ruch głową, który markował pocałunek w głowę.

— Tak się złożyło. I dobrze. Zmęczony jestem trochę. Nieustanny huk i łomot wagonu sprowadza jakąś cerebralną niedyspozycję.

— A przemierzył ojciec szybko całe Niemcy, od Heidelbergu czy Frankfurtu na wschód — rzekł porucznik, przyglądając się ojcu bawdawczo.

— Co ciebie tutaj sprowadziło?  
— Przyfrunąłem jako kurier komandora.  
— Co ważnego? — zabrzmiało głośniejsze.  
— ...Nie. Zresztą nie wiem.  
— Czyż to komandor nie ma młodszych oficerów na takie parties de plaisir do Warszawy?

— Ma, ale polecił mi pomówić przy tej okazji z p. admirałem w pewnej sprawie, która... nie interesowałaby ojca wcale.

— Dlaczego nie? Kocham waszą albo raczej naszą marynarkę. Chyba, że to tajemnica.

— Nie, nie sędzę — uśmiechnął się porucznik niedbale. — Chodziło o to, w jakiej firmie zamówić liny stalowe, kony i zapasowe korby do propelerów dla U-bootów.

— Czemu nazywasz nurkowce niemieckim mianem?

— Ot, tak mi się to przyplątało.  
— Snać dużo myślisz o Niemcach — wyrzekł profesor po chwili, patrząc mu w oczy. A porucznik również nie zdejmując spojrzenia z twarzy ojca, odparł:

— Tyle ile potrzeba.  
Profesor umilkł. Przeszedł do ogromnego biurka, zarzuconego częściowo książkami i gazetami i opuścił się w głębokie, rzeźbione krzesło, mówiąc:

— Przynieś mi z kredensu butelkę piwa. Czesław nie mógł nie uświadomić sobie, że chłód wiał na niego od ojca i zaskórna niechęć wycierała z jego zachowania się. Ale nie dziwiło go to, bo od dawna na tle różnicę pojęć panował między nimi stosunek pozornie konwencjonalny, a w gruncie antagonistyczny. Natomiast uderzyło go, że ojciec ni słowem nie wspomniał o swej podróży.

— O której godzinie ojciec powrócił? spytał go nalewając piwo w szklanke.

— Przed dziesiątą z rana.

— A więc ojciec słyszał już na mieście, że wszyscy oczekują jego powrotu dopiero jutro i uplanowano powitanie ojca na dworcu.

— Wiem to, wiem — odrzucił nerwowo profesor i po chwili baknął: Późna robi się godzina.

Wprawdzie profesor nie wyszedł przez cały dzień z domu na krok i nie widział nikogo ze znajomych, lecz był o wszystkim z góry poinformowany, bo pisano mu o tem do Berlina. Mimo to, albo raczej dlatego właśnie powrócił do Warszawy o dobę wcześniej. Chciał bowiem uniknąć powinszowań i dziękczynnych toastów.

Chociaż ojciec chciał go wyprawić za drzwi, Czesław ozwał się:

— Ta owacja i tak ojca nie minie.

— Nie lubię takich rzeczy! — zawołał profesor czemś podirytowany. — Wyjadę jutro

z wieczora do Juraty, o ile się tylko da. Zapewne uda mi się zobaczyć jutro z rana z ministrem.

Profesor zachmurzył się jak Jowisz Olympijski i zapadł się w siebie.

Nie tak wyobrażał sobie Czesław przywódcę pacyfistów polskich po szumnych dniach fraternizacji nad Sprewą. Czyżby coś było w końcu przekreślono wspaniałe rezolucje i manifesty kongresu? Nie. Snać jednak zakwestjonował on nagle owoce swych zabiegów na tym kongresie tak, że nie śmiał pochwalić się nimi przed rzeszą popleczników, nie śmiał nawet pokazać się im na oczy i uchylił się od owacji, chociaż bardzo lubił „takie rzeczy”.

— Ojciec jest obecnie najpopularniejszym tutaj człowiekiem, poprostu bohaterem dnia. Wezbrała istna fala entuzjazmu. Gdyby ojciec zatem nie wystąpił na forum Warszawy, sprawiłby jej ojciec zawód i przykrość i... pozostałby zagadką — rzekł z cicha, spokojnie, stwierdzając Czesław i siadł w krzesło za szerokimi plecami ojca.

Na to profesor poruszył się gwałtownie i zaczął pić piwo powoli. Zaczem, chociaż zwykle nie palił, wydobyl z szuflady papierosa, może dlatego tylko, by nic nie mówić.

Raptem odwrócił się do syna profilem.

— Powiedz mi, jakie zapatrywanie panuje na ten kongres w ministerjum wojny?

— Nie rozmawiałem o tem z generalicją. Wprawdzie to i owo obilo mi się o uszy, ale nic osobliwego — wykręcał się porucznik i zainterpelował wprost: A co ojciec o tem wszystkim sędzi?

— Co ja o tem sędzę, to obojętne. Natomiast bardzo ważną jest rzeczą, jak interpretuje to nasz gabinet.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Poświęcenie stadionu wojskowego i wielka rewja armji P. W. i W. F. w Wejherowie

Dwie wielkie uroczystości zbiegły się w ub. niedzielę w Wejherowie: doroczny przegląd s.ł. powiatowego komitetu P. W. i W. F. i poświęcenie stadionu sportowego na Wzgórzu Wolności. Zarówno rewja sprawności fizycznej rezerwowej naszej armji jak i akt otwarcia nowego wspaniałego stadionu sportowego wypadły imponująco.

Już w sobotę zapanował w mieście gorączkowy nastrój, na ulicach, na stadionie i w Etapie wrzało. Wszędzie czyniono ostatnie przygotowania. Miasto przybrało się pięknie na przyjęcie gości. Ustawiono bramy triumfalne, z których wyróżniały się bramy cechu piekarskiego, rzeźnickiego, okna sklepów przystrojono emblematami narodowymi, domy flagami. Naprzeciw przybranego girlandami ratusza ustawiono trybunę dla władz na niedzielną defiladę.

## NABOŻENSTWO NA WZGÓRZU WOLNOŚCI

W niedzielę, rano o godz. 9 towarzystwa P. W. oraz organizacje i związki miejscowe i zamiejscowe wraz z orkiestrami i sztan darami zebrały się na Rynku, skąd wyruszo no w pochodzie na Wzgórze Wolności.

Mszę św. w jednej z kaplic odprawił ks. dziekan Rozczyniański, wygłaszając oko licznościowe kazanie.

Władze i urzędy oraz obywatelstwo na mszy św. reprezentowali pp.: gen. Paślowski, nac. wydz. wojsk. Grzanka, reprezentant Wojewody, komandor Trzaska - Durski zast. Dow. Floty, star. morsk. Henszel, mjr. Sulik szef okr. państw. urz. P. W. i W. F., burm. Wejherowa mec. Biliński, ks. dziekan Rozczyniański, nadkomisarz P. P. Michalecki, mjr. Krywko kom. okr. P. W. i W. F., wicestarosta morsk. Borowski, zast. kur. okr. szkoln. pom. Biełowicz, insp. szk. pow. morsk. Burzyński, posłowie Tebinka i S. Dąbrowski, nac. urz. ziemsk. Horotko, burmistrz Pucka Kam ski, nac. kasy skarb. z Pucka Kołowski, star. kartuski Czarnecki, dyr. Etapu Emigr. Dąbrowski, dyr. poczty Tretkowski, b. kom. P. W. i W. F. w Wejherowie kpt. Niemiec, inż. Śpilką, dr. Czarnecki, kom. Str. Gran. Socha, dr. Rzynda z Pucka, dyr. fabr. z Gościcina Mak, dyr. gimn. Urbański i Wino grodzki, dyr. Sem. ks. Nabakowski, dyr. szk. handl. Dzieciolowski i wielu innych.

Podczas mszy św. pieśń religijne wykonały połączone chóry tow. śpiewackich pod batutą p. Tredera. Uroczystości kościelne zakończyło wspólne odśpiewanie „Boże coś Polskę”.

## POŚWIĘCENIE I OTWARCIE BOISKA.

W pół godziny później wobec nadzwyczaj licznie zgromadzonej publiczności oraz wszystkich tow. P. W., wielu innych organizacji, związków ks. dziekan Rozczyniański po przeglądzie, dokonany przez p. gen. Paślawskiego w towarzystwie repres. władz dokonał poświęcenia stadionu. Nastąpiły przemówienia. P. starosta Henszel oddając w ręce p. gen. Paślawskiego stadion złożył sprawozdanie z całego okresu jego budowy wymieniając jako tych, którzy się przyczynili do jego powstania pp.: kpt. Niemca, burm. Bilińskiego, Lachmanowicza, ppor. rez. Wietrzyńskiego, inż. Szyn dlera, bud. m. Moska, prof. Horę, plut. Byczyńskiego i śp. sierż. Dargę.

Wstępując p. gen. Paślawski dziękując im. korpusu pomorskiego p. star. Henszlowi, p. burm. Bilińskiemu i obywatelstwu za tak hojny dar jaki Wejherowo ofiarowało młodzieży wybrzeża.

Wzlot kilkuset gołębi: i wystrzały z moździerzy obwieściły Pomorzemu otwarcie stadionu.

Przemówienia zakończył przedstawiciel województwa p. nac. Grzanka, który podkreślił znaczenie i ważność prac na polu P. W. i W. F. dla państwa, oraz podniósł zasługi powiatu w pracy nad przygotowaniem obrony kraju, stwierdzając, że pow. morsk. i w pracy na tem polu zdobył się na duży wysiłek i na terenie Pomorza zajmuje stanowisko przodujące. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć armji i jej Naczelnego Wodza Marszałka Piłsudskiego.

Podczas podpisywania aktu erekcyjnego chóry odśpiewały „Hymn Kaszubski” i „Hasło”.

## DEFILADA, OBIAD ŻOŁNIERSKI I UROCZYSTOŚCI POPOŁUDNIOWE.

Chmurny poranek zdawał się zapowia-

dać brzydki dzień, jednak koło południa niebo wyjaśniło się, defilada odbyła się w blaskach słońca. Tłumy ludzi zaległy Rynek i okoliczne ulice miasta, by podziwiać wspaniałe umundurowane oddziały P. W., wśród których wyróżnił się Związek Strzelecki w sile 6 uzbrojonych kompanij. Defiladę prowadził na czele z orkiestrą 64 pp. z Grudziądza p. kpt. Kierszewicz, kom. P. W. i W. F. pow. morsk. Wprost po defiladzie udano się do Etapu Emigracyjnego, gdzie odbył się wspólny obiad żoł-

nierski, w którym wzięło udział zgorą tysiąc ludzi.

Drużyna część programu święta przewidująca zawody sportowe, odbyła się po obiedzie na stadionie. Wczorajem w salach Strzelniczej Bractwa Kurkowego przy doskonałym zespole salonowym orkiestry „Strzełca”, która pod komendą p. por. Trzaski chlubnie zapisała się na naszym terenie, bawiono się wesoło do późnej nocy.

Uroczystości minęły pod znakiem niezamąconej harmonji.

## Wyjazdy zagranicę bez paszportów i wiz!

### LETNIE PODROŻE MORSKIE

transatlantycznymi okrętami

„POLONJA”, „PUŁASKI”, „KOSCIUSZKO”

na fjordy NORWEGJI - od 18. lipca do 2. sierpnia b. r. — Bilety od 500 zł.  
do KOPENHAGI - od 25. lipca do 29. lipca b. r. — Bilety od 175 zł.  
do STANÓW ZJEDN. AMERYKI - od 29. lipca do 26. sierp. br. — Bilety od 1.975 zł.  
do SZTOKHOLMU, RYGI, VISBY - od 3. sierp. do 9. sierp. br. — Bilety od 225 zł.  
do LONDYNU, ROTTERDAMU i KOPENHAGI - od 6. sierpnia do 17. sierpnia br. — Bilety od 375 zł. 9153

Blizsze informacje i sprzedaż biletów w biurach Lini Gdynia-Ameryka, w Warszawie, Marszałkowska 116, tel. 54746, oraz w biurach Wagons-Lits-Cook, Orbis, Francopol i Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

## Imponujące zebranie B. B. W. R. w Czersku

Dnia 19 bm. odbyło się w Czersku, w sali p. Jagalskiego obwodowe zebranie B. B. W. R. Zebranie zagał i przywitał obecnych organizator p. Mazur, poczem wybrano przewodniczącego zebrania p. Raczkowskiego z Czerska. W zebraniu brało udział 14 miejscowości. Z przedstawicieli obecni byli zast. starosty p. Semrau i sekretarz powiatowy B. B. p. Wasilewski. Zebrani jednogłośnie uchwalili utworzyć Koło obwodowe i Kola gminne (zwyczajne) co też uskuteczniiono. Referaty wygłosili p.p. Wasilewski i Mazur.

W wolnych wnioskach omawiano aktualne

sprawy i postanowiono odtąd informować wyższe czynniki organizacyjne B. B. W. R. o potrzebach i poczynaniach wszystkich Kół.

Zebrani różnych zawodów z Czerska, Łągu, Gotelpia, Karsina, Osowa, Zegbada, Kurczego, Ostrowitego, Łosin, Gutówca, Mokrego, Łubnej, Bądźmierowic i Kwiek zadokumentowali swoją współpracę z Rządem, kiedy najwyższym prawem jest i pozostanie dobro Ojczyzny, przez co okazali równocześnie, że potęgę Polski widzą w zgodnej współpracy całej Polski.

## Eksport w bieżącym roku gospodarczym

W bież. roku gospodarczym wywieźliśmy żyta prawie tyle co i w roku ubiegłym. Wywóz ten w ciągu 8-u miesięcy wyraża się cyfrą 324.533 tony (łącznie z mąką według 60 proc. przemianu).

Jest to cyfra znacznie zbliżona do cyfry wywozu zeszłorocznego. Należy przypuszczać, że do końca roku gospodarczego cyfra wywozu naszego żyta nie będzie mniejsza, niż w roku ubiegłym.

Na podstawie danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego dowiadujemy się, że w maju wywieziono żyta 6.204 tony wartości 1.364 tys. zł., pszenicy — 4.429 ton wartości 1.188 tys. zł., jęczmienia — 765 ton — 209 tys. zł., owsa — 289 ton — 87 tys. zł., oraz mąki pszennej i żytniej — 4.616 ton o wartości 1.126 tys. zł.

## Odroczenie wypląt

Jakie środki prawne przysługują dłużnikowi lub wierzycielowi

Podania o odroczenie wypląt rozpatrywane są niemal co tydzień przez wydziały handlowe sądów okręgowych. Po rozpatrzeniu takiego podania i ewentualnym wysłuchaniu wierzycieli petenta, sąd handlowy wydaje wyrok bądź udzielający odroczenia wypląt, bądź też odmawiający odroczenia.

W myśl artykułu 27 ustawy z 1927 r.

o zapobieganiu upadłości od wyroku wspomnianego służy dłużnikowi skarga apelacyjna w razie odmowy, a wierzycielowi w razie udzielenia odroczenia wypląt. Termin założenia tej skargi liczy się od daty ogłoszenia wyroku w Monitorze Polskim.

Należy podkreślić, iż skarga apelacyjna nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego wyroku.

## Międzynarodowe wykłady nauk administracyjnych i gospodarczych w Gdyni

Projektowane od dłuższego czasu międzynarodowe wykłady nauk adm. i gosp. w Gdyni po porozumieniu się z czynnikami miejscowymi postanowiono rozpocząć w r. 1932 dwutygodniowym kursem w czasie od 15—30 lipca. Program wykładów będzie następujący:

I. Porty bałtyckie, czarnomorskie i adriatyckie (jugosłowiańskie), ich organizacja, administracja oraz stosunek ich do komunikacji kolejowej i rzecznej.

II. Zagadnienia migracyjne ze szcze-gół-

nem uwzględnieniem opieki nad emigrantem.

III. Zasadnicze problemy administracji powojennej.

IV. Przedsiębiorstwa komunalne.

Dyrektorem wykładów ustanowiony został p. prof. Hilarowicz z Warszawy. Zaznaczyć należy, że ostatnio na zjeździe higienistów polskich w Gdyni w dn. 22 bm. prof. Hilarowicz wygłosił specjalny referat o powyższych wykładach ze względu na to, że mają one również objąć dział higieny portowej

## Podgórz

— Konkurs Ochotniczych Straży Pożarnych urządzili w ub. niedzielę w Rudaku w ogrodzie p. Wilka straża rejonu I. położoną na lewym brzegu Wisły. Uroczystość rozpoczęła się pochodem z Podgórza przez Stawki do Rudaku przy dźwiękach orkiestry O. S. P. ze Złotorji. Do konkursu stanęły straża z Podgórza, Rudaku, Stawek i Koziegoboru, a jako ćwiczenie konkursowe wybrano ćwiczenia przy sikawce. Ogólny wynik jest zadowalający i wskazuje na to, że poszczególne straża pracują nad postawieniem na wyżynie swojej sprawności. Do stołu sędziowskiego zasiadli pp. Łęgowski, B. Rutkowski, Bagiński, Kędzior i Cz. Deutsch. Bezapelacyjnie najlepiej spisała się O. S. P. Rudak z czasem 2 min. 51 sek., drugie miejsce O. S. P. Stawki — 3 min. 3 sek., trzecie miejsce O. S. P. Podgórz — 3 min. 16 sek., czwarte — O. S. P. Kozibórz 4 min. 4 sek. Po ukończeniu konkursu odbyła się zabawa ogrodowa, a wieczorem taneczna.

## Rudak

### Posiedzenie Rady M. i Skł. i

Dnia 16 bm. odbyło się w Rudaku posiedzenie Rady Gminnej przy udziale 12-tu radnych pod przewodnictwem sołtysa p. Stanisława Dąbrowskiego.

Po załatwieniu szeregu spraw będących na porządku obrad, wniósł I-szy lawnik p. Kazimierz Rosjiński, który zarazem jest prezesem miejscowego Zw. Strzeleckiego — wniosek o przyznanie subwencji w wysokości 100 zł. na urządzenie świetlicy dla Oddziału Zw. Strzel. w Rudaku. Przewodniczący zebrania p. Stanisław Dąbrowski wniosek poparł rzeczowem uzasadnieniem, poczem oddał go pod głosowanie. Radni bez wahania głosowali za wnioskiem, wobec czego wniosek jednogłośnie został uchwalony.

Przyznanie subwencji na tak pożyteczny cel jest godny uznania i zasługuje na wyróżnienie. Wszak wiemy dobrze jak zacięta lecz i beznadziejną walkę toczy opozycja w stosunku do Strzelca, starając się zożydzić go na każdym kroku. Rudak poszczycić się może swoją odpornością na wszelkie paszkwile ukazujące się w pismach opozycyjnych. Dużo zasługi przypisać tu należy naszemu dzielnemu sołtysowi i znanemu działaczowi społecznemu p. Stanisławowi Dąbrowskiemu.

Niech uchwała Rady Gminnej w Rudaku posłuży innym gminom za wzór i niech za-chęci ich do jaknajwydatniejszego popierania Zw. Strzeleckich, które w razie potrzeby szczególnie tu na granicy krwiożerczych Niemców staną jak mur z bronią u nogi i do ostatniego tchu bronić będą naszej ukochanej Ojczyzny.

Obecny.

## Podziękowanie

Zarząd Zw. Strzeleckiego Oddział w Rudaku, poczuwa się do obowiązku złożyć tą drogą gorące podziękowanie pp. radnym, którzy brali udział w posiedzeniu Rady Gminnej w dniu 16. 6. 31 r. szczególnie p. sołtysowi p. Stanisławowi Dąbrowskiemu za przyznanie subwencji w kwocie 100 zł. na urządzenie świetlicy dla Związku Strzeleckiego w Rudaku.

Prezes Związku Strzeleckiego.

## Golub

— Nauczycielstwo przy pracy. We wtorek, dnia 16 b. m. odbyła się w Golubiu ostatnia w tym roku szkolnym konferencja naucz. rejonu golubskiego, która w pierwszej swej części miała charakter sprawozdawczy. Drugą część wypełnił p. Aleksy Czajkowski, współwłaściciel bydgoskiej firmy hodowli drzewek morwowych, pięknym, rzeczowym i nader wartościowym referatem, którego treść dotyczyła zakładania plantacji drzewek morwowych i hodowli jedwabników. Należy dodać, że w tut. rejonie akcję hodowli drzewek morwy białej (najlepiej nadającej się do hodowli w Polsce), zapoczątkował przewodn. konf. rejon. kier. szk. z Golubia p. Kl. Górski. Plantacja golubska, która mieści się w ogrodku szkolnym tuż przed miastem, liczy 500 drzewek morwy białej. Drzewka te zasadzone w tym roku na wiosnę, z całym powodzeniem dostarczą na przyszły rok pokarmu dla większej ilości gąsienic jedwabnika. Praca przy drzewkach morwowych jest nader miłą, wymaga jednakże dużo pielęgnacji, a pracy tej oddaje się tut. nauczycielstwo z wielkim zapałem. Życzyć należy plantacji golubskiej jak najlepszego powodzenia i, ażeby stała się bodźcem dla innych szkół, któreby przez hodowlę jedwabników — niechybnie osiągnęły dwojaki cel: wychowawczy i gospodarczy.



# Polityka przy obrzędach kościelnych

## List do Redakcji

Od p. Jana Topolewskiego, parafjanina z Nowejwi Król. otrzymujemy następujący list do umieszczenia.

### Szanowna Redakcja!

Proszę uprzejmie o umieszczenie poniższego pisma:

Uroczystość Bożego Ciała obchodzone w b. r. w całej Polsce z niezwykle nastrojem, tak też i w naszej Król. Nowejwi obchodzone ten dzień uroczystości; jednak nie wszyscy mieli sposobność brania czynnego udziału w tej uroczystości, a poniżej powiem dlaczego.

Miejscowy ksiądz proboszcz Bączkowski przed uroczystością Bożego Ciała zapowiedział dwa razy program uroczystej procesji, przeznaczając wyraźnie w jakim porządku wszystkie Towarzystwa mają się ustawić ze sztandarami do procesji.

Niestety przypuszczalnie niechcący zapomnieli wyznaczyć miejsca dla Tow. Śpiewackiego „Harmonja”, któremu sam sztandar poświęcił, uznał je jednak za nieważne do obchodu uroczystości Bożego Ciała pod czas procesji, i tak samo nie wyznaczył miejsca dla oddziału strzeleckiego.

Ja z mej strony, jako parafjanin uważam za potrzebne powiedzieć, że ks. prob. Bączkowski działając tak, kierował się względami nie jako duszpasterz, lecz względami czysto politycznymi, i przez to pogłębił już i tak roznieconą nienawiść pomiędzy parafjanami, skoro po założeniu Strzelca, nazywał oddział strzelecki bandytami.

Powiadam otwarcie, że nasz oddział strzelecki nie kieruje się polityką, a jeżeli się organizuje, to z miłości Ojczyzny i dla dobra ogółu.

I dlatego proszę Księędza Proboszcza nie nazywać nas bandytami, bo my jesteśmy, jak reszta powierzonych Mu owieczek.

**wiernymi synami Kościoła św. i ukochanej Ojczyzny,**

a jeżeli się organizujemy, to po to, abyśmy byli na każdy wypadek gotowi do jej obrony.

Dlatego uważam, że nie zasługujemy absolutnie na uposiedzenie ze względów partyjnych - politycznych, bo przecie samo się rozumie, że w tym wypadku odegrała rolę przy obrzędzie kościelnym polityka.

A jako dowód niech posłuży ten fakt, że i Strzelec został pominięty, ale Towarzystwo Śpiewu „Harmonja” co to zawiniło?

A przecie tylko to, że prezes Towarzystwa Śpiewaczego jest członkiem Strzelca, a zastępca prezesa jest prezesem Strzelca, dyrygent chóru „Harmonja” jest członkiem Strzelca i to spowodowało

**wykluczenie obu placówek od brania udziału w procesji Bożego Ciała.**

Możemy upewnić W. Księędza Proboszcza, że tym postępkom nie uposiedzi ani Strzelca, ani Tow. Śpiewaczego, ale wystawia sobie bardzo szare świadectwo w pojnowaniu przykazań miłości bliźniego jako duszpasterz.

Przecieć miłość jest zasadą Chrystusa Pana, przecie Apostołowie ciągle przypo-

minali obowiązek miłości bliźniego, a św. Paweł nazwał miłość związkim doskonałości, a czy tego nam nie potrzeba?

Św. Jan powiada wyraźnie: Jeśli by ktoś rzekł, iż miłuje Boga, a bratoby swego zniechęcił, kłamcą jest, albo wem, kto nie miłuje brata swego, którego widzi, Boga, którego nie widzi — jak może miłować?

A to wskazanie mamy od Boga, aby który miłuje Boga, miłował i brata swego.

Wiel. Księże Proboszcza, gdzie jest ta zasada?

Dlatego czuję się w obowiązku poprosić wszystkich Strzelców o nabożne Ojczy nasz i Zdrowaś Marja za wszystkich swoich przeciwników politycznych, nie wykluczając i tych Księży, którzy błądzą, a za których obowiązkowo się modlić mamy.

Z poważaniem parafjanin. Topolewski Jan,

Pomieszczamy ten smutny i przykry list pisany — jak widać — z bólem przez człowieka, który jest dobrym, ofiarnym Polakiem, wiernym synem Kościoła św. i swej Ojczyzny.

Zamieszczamy ten list, bo uważamy, że o takich sprawach trzeba mówić jasno, otwarcie i szczerze, by ostrzec w czas przed szkodami, jakie taktyka pewnej części kleru pomorskiego, może wyrządzić samemu Kościołowi w Polsce i u nas.

Miejmy w pamięci straszne przykłady ostatnie z katolickiej Hiszpanji i Italji, do czego prowadzą błędy w tym kierunku.

Te głosy zgorszenia, które rozlegają się poczynają po Pomorzu, wypowiedziane ze szczerością i otwartością, winny zreflektować te czynniki, które swą taktyką postępowania sieją zgorszenie i zaogniają wewnętrzne tarcia w łonie jednego społeczeństwa i w gronie wiernych Kościołowi parafjan.

## SÓL DO NÓG JANA usuwa radykalnie dolegliwości nóg

Oryginalna tylko z numerowaną etykietą z marką ochronną „SŁON”

## Zwłokom Strzelca wzbrania się wstępu do kościoła

### Niepokojące objawy w Wielkopolsce

Za prasą poznańską podajemy następujący fakt:

Dnia 17 bm. zmarł w Modrzu (Wielkopolska) 20-letni parafjanin tamtejszy Stanisław Wawrzyniak. Wawrzyniak ostatnio należał do miejscowego Strzelca.

Siostra zmarłego udała się do miejscowego proboszcza, prosząc, by zwłoki były na nabożeństwie w kościele i stamtąd przeniesione na cmentarz.

Wobec tego, że uboga wieśniaczka-siostra nie mogła zapłacić wysokich kosztów pogrzebu, jakie były połączone z ceremonją umieszczenia zwłok w kościele i odprawienia przy nich modłów, musiała zgodzić się na to, że zwłoki zostaną przeniesione przez kościół i po pokropieniu i modlitwach przeniesione na cmentarz.

Gdy miejscowy oddział strzelecki dowiedział się o tem, że zgasły w tak młodocianym wieku ich kolega ma być tylko ze względów pieniężnych potraktowany jak żebrak, któremu nawet nie wpuszcza się trumny do kościoła, oświadczył gotowość

pokrycia sumy wymaganej przez tamtejszego proboszcza.

Proboszcz w Modrzu dowiedziawszy się jednak, że zmarły był członkiem Strzelca, zajął stanowisko odmowne i nie pozwolił na wprowadzenie zwłok zmarłego do kościoła.

Rezultat tego zarządzenia był bardzo charakterystyczny: wbrew zarządzeniu proboszcza, koledzy zmarłego wraz ze swym komendantem w stroju uroczystym wnieśli zwłoki swego zmarłego kolegi do kościoła, wbrew podobno — stawiającemu opór czynny — proboszczowi.

Oto jeszcze jeden ze strasznych przejawów wpływu względów politycznych przy obrzędach kościelnych.

Targ nad mogiłą ubożego Strzelca, czy ma wejść jego ciało do kościoła, czy nie, opór wobec kolegów zmarłego, by mu mogli oddać z honorami ostatnią usługę strzelecką, i odmowa ze względów politycznych, to są przejawy niepokojące, które napewno wyrządzą Kościołowi duże szkody.

## Zjazd Powstańców i Wojaków w Wyrzysku

Dnia 14. b. m. odbył się walny Zjazd delegatów Powstańców i Wojaków w Wyrzysku. Na zjazd przybyli delegaci 17 placówek w powiecie i 5 gości — razem 52. Między innymi przybył też na zjazd p. Kałamaja z Bydgoszy, który legitymując się jako przedstawiciel okręgu bydgoskiego, który jako taki, w myśl obowiązującego statutu nie istnieje. Więc p. Kałamaja przyjęto jako gościa.

Przewodnictwem Zjazdu powierzono, jako prezosowi honorowemu Oddziału Powiatowego p.

Starościu Ignacemu Wnykowi, który we wzniosłych słowach podkreślił cele i znaczenie organizacji dla Państwa.

W dyskusji nad sprawozdaniem członków zarządu Oddziału Powiatowego poruszono kwestję nowego statutu związkowego, w czasie której przemawiali przedstawiciele poszczególnych placówek i między innymi przedstawiciel zarządu głównego związku p. Kukliński z Grudziądza oraz goście. — Po dyskusji, na znak, że nie solidaryzują się z nowym sta-

## Wydaćcie opinie

Zjazd śpiewaczy Okręgu kaszubskiego odbędzie się dnia 12 lipca br. w Gdyni. Zjazd będzie propagandą pieśni polskiej na Kaszubach, a otwarcie jakoteż i konkursy śpiewacze transmitować będzie polskie radio w Warszawie. Pomorski Związek Kół śpiewaczych w Toruniu zwraca się z prośbą do wszystkich muzyków polskich i obcych do wysłuchania konkursu i wyrażenia sądu swego o poziomie poszczególnych chorów według oceny jak następuje: Trudność utworu — Intonacja — Brzmienie — Rytmika — Wymowa — Zrozumienie utworu — Dynamika — Ogólna ocena, oraz przesłania takiejże pod adresem: Polskie Radio Warszawa ul. Zielna 25.

Na podstawie wspomnianej oceny wyróżnione chóry otrzymają dwie nagrody a to:

I. nagroda Polskiego Radja w Warszawie za radjofoniczność;

II. nagroda Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Toruniu za najwyższy poziom artystyczny.

## Przed kongresem esperantystów w Krakowie

W dniach od 1—8 sierpnia br. odbędzie się w Krakowie 23-ci światowy kongres esperantystów. Miejscowy komitet organizacyjny, na czele którego stoi znany polski uczonego prof. dr. Odo Bujwid, otrzymał już kilkaset zgłoszeń z kilkudziesięciu krajów Europy i Ameryki, a wedle przypuszczeń liczba uczestników dojdzie do około 150 osób. Wśród zapisanych widnieją nazwiska pp. prof. dr. Jerzego Lotha z Warszawy, prof. inż. Józefa Schneidera z Karlsbadu, prof. dr. Vincenzo Muselli z Neapolu, Henry H. W. Wastona z Oxfordu, prof. Masao Suzuki z Japonji, inż. Charles E. Kodila z Los Angeles i wielu innych.

W programie kongresu przewidywana jest opera w języku esperanckim, w wykonaniu lwowskiej trupy artystów, festiwal na Wawelu przy współudziale prof. Walca-Waleckiego oraz chóru „Echa”, wycieczki do Zakopanego, Pienin, Warszawy, Wilna, Borysławia i Białogostoku.

Wobec tego, że protektorat nad kongresem przyjął Pan Prezydent Rzplitej, p. Marszałek Piłsudski, nadto wielu z pośród ministrów, przyczem miejscowy Komitet dokłada całej staranności, aby kongres wypadł jak najokazalej, można z całą pewnością przyjąć, że zjazd ten stanowić będzie w biejącym roku prawdziwą atrakcję i to nie tylko dla Polski, ale i dla zagranicy.

Esperanto, powstałe na ziemi polskiej, przez długi jednak czas skazane na pobyt na obczyźnie, obecnie wraca wreszcie do kraju.

tutem, opuścili salę obrad przedstawiciele placówek: Nakło, Wysoka, Runowo Kraińskie, Dzwierzno i Dębno.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu Oddziału Powiatowego, w skład którego weszli: pp. Grochowski — prezes, Kowalski — skarbnik, — Kabat — sekretarz, — Sauer — wiceprezes, — Gorzanek — zast. sekretarza, — Czerwiński — referent oświatowy, — Kwiatkowski — referent organizacyjny. — Jako komendant, mianowany przez Dług. O. K. wszedł do zarządu p. porucznik Ambroziak.

Po rzetecznej dyskusji nad sprawami organizacyjnymi, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski, jako zwierzchnika armji, zamknął Zjazd, nowoobranym prezesem p. Grochowaki hasłem „Wolność”, poczem odśpiewano rotę i zebrani w najlepszym nastroju wyjechali do domu.

## HUMOR

ALBO — ALBO.

W operze siedzi sobie pewien jegomość, a przed nim jakaś niewiasta, która przez cały czas przedstawienia nuci słyszane na scenie melodie i arje... Wkońcu jegomość nachyla się do niej i szepce:

— Ach, jaki pan ma śliczny głosik!  
— Oh, nie! — odpowiada dama skromnie.  
— Nie?! — To stul pan pysk do cholery.

### U WYDAWCY

— Czy otrzymał pan jakie listy w związku z moją pracą — pyta wydawcy szczęśliwy autor dopiero co wydanej powieści.

— Owszem. Pewien człowiek, noszący to samo co i pan nazwisko, prosił, by nie identyfikowano go z panem.

### W OGONKU.

„Proszę o anulowanie mego zamówienia, ponieważ nie mam pieniędzy” — pisze do fabryki klient.

„Zalujemy bardzo, odpisuje fabryka — iż nie możemy natychmiast skreślić zamówienia. Szan. Panu, mamy bowiem tyle zamówień do anulowania, że zmuszeni jesteśmy trzymać się kolejności”.

### Mały feljeton

## Prawdą jest..

Astronomowie — bez wielkiej zresztą nadziei powodzenia — poszukują tajemnicy prawdy w krańcach gwiazd, w przestrzeniach nieskończoności, na które Pascal się skarżył, że — zawsze milczą.

Fizycy — szukają prawdy w cudownym mikrokosmosie atomów.

Fizjologowie szukają wyjaśnienia różnych zagadek wo własnym „ja” człowieka i dochodzą w tej dziedzinie do niezmiernie zajmujących nierecz odkryć.

Jednym z najciekawszych, najnowszych odkryć jest ustalenie związku zachodzącego pomiędzy moralnym naszym stanem a funkcjami organizmu ludzkiego, zwłaszcza zaś oddychaniem.

Fizjologu Benussi, po przeprowadzeniu szeregu doświadczeń stwierdził następująco, rewelacyjnie wprost zjawisko: oto: człowiek, który kłamie — oddycha nieco inaczej, niż ten co mówi prawdę,

a mianowicie — dłużej, wolniej.

Przy użyciu spirometru (aparatu służącego do mierzenia oddechu) można będzie stwierdzić, czy dany osobnik kłamie, czy też mówi prawdę.

Zastosowanie tego aparatu może mieć znaczenie w pogotwie rewolucyjnym. Wyobraźmy sobie np. indagację małżeńską z zastosowaniem spirometru:

— Skąd wracasz? — pyta ona obojętnie bawiąc się ciężkim przyciskiem stojącym na biurku.

— Ja? No... przecie z posiedzenia, straszliwie nudnego i przewlekłego. Ach jak tęskniłem za tobą, Kochanie...

A co robiłaś tymczasem, czy nie nudziłaś się zbyt, czekając na mnie?

— Wiesz — odpowiada ona z ożywieniem — dwie godziny czekałam u krawcowej, ale suknia będzie prześliczna! No, a potem musiałam zająć się tej biednej Fruzi, której córeczka ma ospę i szkarlatynę...

— Ospę i szkarlatynę! Hm! — Tu wzrok „jego” pada na niewiasty spirometr stojący na stoliku.

Zakręca korbką. Chwila milczenia. Potem... Spuścimy zasłonę!

Pan chce zamieścić sprostowanie w naszym piśmie za kalumniję? Ależ najchętniej! Prosimy bardzo!

„Ofiarą” zaczyna pisać: „Prawdą jest... nieprawdą jest... a niewidzialny spirometr nieubлагanem wahaniem igły pisze swoje: „Prawdą jest! Nieprawdą jest!...”

O, spirometr sprowadzi rewolucję na łamach prasy! A zeznania świadków w sądzie!

A konfrontacje?

Zdaje się, że z chwilą zastosowania spirometru, co bynajmniej żartem, ani humbugiem nie jest, nastąpi na naszym globie taki rwetes, gwałt i zamieszanie, że wzorem stratosferycznego prof. Piccarda ulatywać trzeba będzie wysoko ponad troposferę, gdzie atmosfera stanie się dynamitową, wulkaniczną... aż się odczyści pod wpływem spirometru.

A co się będzie działo u naszych przyjaciół na sąsiedniej ulicy?

Prostu włosy stają na głowie!



# KRONIKA

środa  
24  
CZERWCA

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Wtorek Zenona  
Środa Jana Chrzciciela

## Repertuar Teatru Miejskiego.

Dziś we wtorek dnia 23 bm. o godz. 20 głośna sztuka G. Zapolskiej „Małka Szwarzconkopf” w koncertowej grze całego zespołu z p. Wiesławską w tyt. roli i dyr. Bendą w niezrównanej kreacji „Jajne Firulkesa”.

Jutro w środę, dnia 24 bm. o godz. 20 „Koncert Operowy” znakomitej primadonny koloratury p. Olgi Olginie, której ostatnie występy w Londynie i Wiedniu doznały tryumfalnego powodzenia. Udział też weźmie cenny barytonista p. K. Kruglowski.

W czwartek dnia 25 bm. o godz. 20 czarująca operetka J. Jarno „Kryśka Leśniczanka”. Najbliższą premierą komediową będzie wytworna i dowcipna komedia Croisette’a „Przejściowe małżeństwo”.

## Repertuar kin.

Światowid — „Ciebie tylko kochałem”.  
Palace — „Z Byrdem do Bieguna Południowego”.  
Lux, ul. Strumykowa — „Fra Diavolo”.  
Corso — „W mrokach nocy”.  
Mars — „Postrach Singapuru”.

## Osobiste

— Promocja doktorska. W ub. piątek 19 bm. w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się uroczysta promocja do doktora wszech nauk lekarskich p. Mieczysława Milewskiego, syna znanego obywatela toruńskiego, p. Józefa Milewskiego, kierownika Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

— Osobiste. Z dniem dzisiejszym rozpoczął korzystać z urlopu wypoczynkowego dyrektor Oddziału Toruńskiego Banku Związku Spółek Zarobkowych p. Czesław Wojciechowski.

## Z miasta

Kawiarnia Cukiernia Restauracja

### Somorżanka

Telefon 66 TORUŃ Szeroka 20  
(Bracia Murawscy) 9080

**Gołeca**  
po gruntownym remoncie sali bilardowej Szan. Miłośnikom bilardu na I-szem piętrze

— Komitet Miejski LOPP komunikuje — Wszystkim członkom Komitetu Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej jak również i poszczególnym kołom Komitetu, że p. Jan Minkowski przestał być inkasentem Komitetu z dniem 15 czerwca br.

— Zjazd Związku Urzędników Kas Komunalnych i Komunalnych Kas Oszczędności województw: poznańskiego i pomorskiego. — Zjazd odbędzie się w Bydgoszczy na sali posiedzeń Rady Miejskiej, ul. Jezuitka (Farna) 15 w niedzielę, dnia 28 czerwca br. o godz. 14,30. Na porządku dziennym znajdują się m. i. bardzo aktualne wykłady: 1) Rozmiar prac w dziale podatkowym gminy miejskiej, wykonanie poszczególnych ustaw i przepisów pod względem techniczno-formalnym; 2) O organizacji K. K. O. w Czechosłowacji. Udział wszystkich członków i urzędników kasowych jest koniecznym pożądanym.

Na powrotny wyjazd z Bydgoszczy wydewać się będzie uczestnikom zjazdu karty uposażające do korzystania z ulgi przejazdu koleją.

— Dzieci słabowite nad morze! Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi przyjmuje do swej Kolonji b. Andrzeja Boboli w Gdyni młodzież szkolną w wieku lat 8—15 i to: od 2 do 29 lipca uczenie szkół średnich, od 1 do 29 sierpnia uczniów szkół średnich, od 1 do 25 września uczniów szkół powszechnych. Oplata dzienna wynosi w lipcu i sierpniu 3,50 zł., w wrześniu 2,50. Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Pom. Tow. Op. nad Dziećmi przy ul. Warszawskiej 14, tel. 1470.

— Egzamin do Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie odbędą się w ostatnim tygodniu sierpnia br. Egzamin do kompanji 1-szej odbywać się w zakresie 3-ich klas gimnazjalnych, względnie 7-tniu klas szkoły powszechnej. — Wiek nie może przekraczać lat 15. O szczególnych warunkach można poinformować się listownie w Korpusie Kadetów nr. 1 (Lwów, ul. Kadecka). Tam też należy wnieść podania o dopuszczenie do egzaminu. Termin

# Jak pracowało w ub. roku toruńskie PTR.

W uzupełnieniu wczorajszego naszego sprawozdania z niedzielnego walnego zebrania P. T. R. powiatu toruńskiego zamieszczamy dzisiaj jeszcze najważniejsze dane ze sprawozdania instruktorjatu i sekretarjatu powiatowego PTR., obrazującego działalność PTR pow. toruńskiego w czasie od 1 kwietnia r. ub. do 31 marca rb.

Porównyując obecny stan organizacyjny i stan żywotności Kółek Rolniczych z latami ubiegłymi, należy stwierdzić, że w rolnictwie nastąpiło dążenie do wspólnej pracy, która znajdowała wyraz w licznych uczęszczaniu na zebrania, wspólnem zwiedzaniu gospodarstw i licznych referatach na zebraniach Kółek Rolniczych, których było 194. Ustnych i piśmiennych porad udzielił sekretarjat powiatowy PTR 1490.

Całokształt pracy PTR w powiecie toruńskim, a zwłaszcza pracy instruktora rolnego zobrazuje najlepiej kilka wymownych cyfr, które poniżej podajemy.

W okresie sprawozdawczym dokonano wyjazdów 194, zlustrowano gospodarstw 266. Referatów na zebraniach kółek rolniczych wygłoszono 74. W tym czasie urzędowano 2 dniowy kurs dla przodowników przysposobienia rolniczego, 8 kursów oświatowych dla Kółek Rolniczych; założono 13 stacji buhajów, a za projektowano 17 nowych stacji, założono 7, a zaprojektowano 6 nowych stacji knurów.

Pokazów hodowlanych urządzono 2, przeprowadzono 40 konkursów w malorolnych gospodarstwach. Opisów gospodarstw sporządzono 108.

O intensywności pracy instruktorjatu świadczy najwymowniej fakt, iż otrzymano pism wszelkiego rodzaju 776, a wysłano pism 3031. Ustnych porad w biurze udzielono 530 a piśmiennie 860. Zebrań okręgowych, Zarządu Powiatowego, Komisji Fachowej i Prezesów Kółek odbyto 33. Różnych wyjazdów służbowych w sprawach podatkowych, ratowych i przewłaszczeniowych dokonano 35, odwołań do Urzędu Skarbowego w sprawach podatkowych wysłano 712. Spraw osadniczych w PUZ załatwiono 30. Kredytów budowlanych dla osadników wyjednano w 32 wypadkach.

W roku 1929 na wniesionych 956 odwołań do Urzędu Skarbowego w Chelmieży w sprawie obniżenia państwowego podatku dochodowego zostało uwzględnionych 876 odwołań, na które to Komisja Odwoławcza przy Urzędzie Skarbowym obniżyła petentom podatek dochodowy na sumę 86 tysięcy złotych. Reszta odwołań nie została uwzględniona z winy samych płatników, jako spóźniona.

Cyfrы powyższe świadczą dobitnie o szerokim zakresie prac PTR i o korzyściach, jakie PTR przynosi swym członkom.

# Ciekawa i pouczająca wystawa Wśród uczenic Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej

W ubiegłą sobotę odbyło się, jak już donosiliśmy pokrótce, otwarcie wystawy prac uczenic Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej przy ul. Strumykowej. Otwarcia wystawy dokonała p. prezydentowa Boltowa wobec przedstawicieli władz, licznych gości i całego grona nauczycielskiego z p. dyrektorką Gutwińską na czele. W otwarciu wystawy wzięli udział wizytator p. nac. Borucki, w zastępstwie prezydenta miasta p. radca Jankowski.

Wystawa prac uczenic szkoły jest niezwykle ciekawą i pouczającą, i daje pełny pogląd na wysoce pożyteczną działalność Zawodowej Szkoły Żeńskiej przy ul. Strumykowej. Różnorodnie prace uczenic świadczą tak o ogromie wysiłków, włożonych przez grono nauczycielskie w pracę wychowawczą, jak i o zdolności samych uczenic. Podziw wzbudzają przede wszystkim wysoce artystyczne kilimy i tkaniny, przyozdobione pięknymi wzorami, podziw tem większy, jeśli się zważy, że ozdoby te i wzory są wszystkie oryginalnymi pomysłami uczenic i nigdzie się nie powtarzają.

Bogato reprezentowane są działy koronkarstwa, haftu, krawiecczyni. Nie brak tutaj prawie żadnego przedmiotu, wchodzącego w zakres tych działy. od pięknie i czysto wykonanych drobiazgów jak powłoki na poduszki poprzez bieliznę damską i męską do całych, ślicznie według własnego pomysłu skomponowanych, skrojonych i uszytych sukien i płaszczy. Nie brak nawet rysunków i ćwiczeń barwnych, przedstawiających drogę, jaką powstawały dzieła pracujących ząk uczenic. — Nietylko wzrok zaś, ale i podniebienie mile lechcą zgromadzone na wystawie ekspozycje działy gospodarstwa domowego, smaczne konfitury, ciasta, torty itd.

Wystawa jest bodajże najciekawszą i najbardziej pouczającą, bo poglądową imprezą Tygodnia Szkolnictwa Zawodowego. Dowodzi w całej pełni pożyteczności tych szkół, a Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej przy ul. Strumykowej wystawia jaknajlepsze świadectwo.

# Przed świętem Bractwa Strzeleckiego w Toruniu

Strzelanie królewskie rozpocznie się w niedzielę

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się wielkie doroczne Strzelanie Królewskie Bractwa Strzeleckiego w Toruniu. Uroczystości bractwa rozpoczną się już w sobotę uroczystym capstrzykiem, który zakończy się przed mieszkaniem króla kurkowego. Uroczystości bractwa strzeleckiego uświetni uroczysta akademja w poniedziałek 29 czerwca, podczas której nastąpi dekoracja p. Wojewody Po-

morsk. Lamota, orderem pamiątkowym, wybitym z okazji pobytu p. Prezydenta Rzplitej w Toruniu.

Pozatem w niedzielę 28 bm., w poniedziałek 29 bm. oraz w niedzielę 3 lipca odbędą się w ogrodzie bractwa strzeleckiego na Zieleńcu wielkie zabawy ludowe. Dokładne szczegóły programu uroczystości Bractwa Strzeleckiego podamy w najbliższych numerach.

## Na białym czworoboku

Kino Palace:  
Z Byrdem do Bieguna południowego.

Film arktyczny jedyny w swoim rodzaju, najprzepyszniejsza kreacja ostatniej doby jest najspanialszem urzeczywistnieniem właściwej myśli filmowej: utrwalenia na ekranie prawdy rzeczywistej. Wraz z Byrdem jesteśmy w Antarktydzie i widzimy naprawdę nie tylko lodowe góry i podbiegunowe fascynujące krajobrazy lecz i życie codzienne ekspedycji wśród ciemności kilkomiesięcznej zimy, wraz z jej grozą i huraganami, naprawdę oglądamy wyprawy saniami dla badań naukowych i przejmujący zacięty przelot nad biegunem wraz z historycznym zrzuconiem flagi amerykańskiej na południowym cyplu świata.

Niema aktorów, reżysera, sztucznych konfliktów i skombinowanych sytuacji: na srebrnym ekranie przewija się historia walki z ciekawą człowieka o zdobycie globu ziemskiego i ta rzeczywistość najrealniejsza daje filmowi walory najpiękniejszej! —

Floischerowska komedja i tygodnik Paramountu doskonale.

# Kompletu

złożonego z około 30 pokoi, nadających się na urządzenie biura poszukuje się.

Oferty pisemnie „Dzień Pom.” Toruń, I, 9267.

## Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy ofiarnością swą i pracą przyczynili się do zebrania funduszu na kolonje letnie dla ubogiej dziatwy szkolnej przez urządzenie zabawy; w szczególności Dowództwu Pułku Man. Art. za użyczenie orkiestry i pobranie zań minimalnej opłaty; Komendantowi Szkoły Podof. Zaw. Art., podpułk. p. Kijewskiemu za bezinteresowne dostarczenie 2 koni z obsługą, p. Kittlerowi za wolne od opłaty oddanie terenu na miejsce zabawy; pp. Radomskiemu, Wachowiakowi i organizacji Sokół za bezinteresowne wypożyczenie stołów i krzeseł, p. Krzyżyńskiemu za bezpłatne dostarczenie tych sprzętów na miejsce zabawy, p. Ewaldowi za bezinteresowne wypożyczenie obrusów, pp. Cyrankowskiemu, Filareckiemu, Janiszewskiemu, Krzyżyńskiemu, Muellerowi, Kaniewskiemu, Brewce, Stachowiakowi, Stańczykowi, Strzeleckiemu, Radomskiemu, Glińskiej i wielu innym, których z powodu wielkiej liczby wymienić nie sposób, za sowe i cenne obdarowanie loterji fantowej i licytacji amerykańskiej, Komitetowi Rodzicielskiemu z p. A. Orłowskim na czele za chętną i pełną ofiarności pomoc, Szanownej Publiczności za liczny udział i łaskawe poparcie zabawy, miejscowej prasie za życzliwe ogłoszenie imprezy; najserdeczniejsze podziękowanie składa Zarząd szkoły powoz. nr. 7 na Jakóbskim przedm.

## Podziękowanie harcerzy

VI drużyna harcerska im. Zawiszy Czarnego w Toruniu (gimnazjalna) składa wyrazy serdecznego podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania festynu harcerskiego w dn. 21 bm. na placu za Bankiem Polskim a przedewszystkiem Komitetowi paniom starośc. Bazanowskiej, p. Ciesielskiej, mec. Dziedzicowej, drowej Felickiej, pułk. Liberowej, p. Kriegerowej, mjr. Peristy, dyr. Zdrojewskiej, panom: pułk. Liberowi, mjr. Peristy, dyr. Zdrojewskiemu, kpt. Korczewskiemu oraz p. dyr. Straży Pożarnej Klińskiemu za dostarczenie lin i szeregu akcesorji obozowych, p. Sadeckiemu za dostarczenie wozów i wszystkim firmom i zakładom za ofiarowanie fantów i darów.

## Falshywe alarmy

W nocy z niedzieli na poniedziałek Straż Pożarna została trzykrotnie falshywie zaalarmowana. O godz. 4.15 wezwał nieznaną sprawca Straż pożarną z aparatu przy ul. Sienkiewicza obok elektrowni. Po upływie około 20 minut rozległ się w Straży pożarnej znowu sygnał, tym razem pochodzący z alarmika ul. Moniuszki, róg Mickiewicza. O godz. 4.45 wreszcie straż pożarna została zaalarmowana alarmikiem przy ul. Bydgoskiej obok „Oazy”.

Straż pożarna we wszystkich 3 wypadkach udała się natychmiast na miejsce wezwania i we wszystkich trzech wypadkach okazało się, iż alarm był falshywy. Sprawców falshywych alarmów nie zdołano pochwylić. Dochodzenia w tej niezwykle zuchwalej i karygodnej sprawie są w toku.

Sprawców alarmów powinna spotkać jak najsurowsza kara, któraby odstraszyła przed powtarzaniem podobnych wybryków.

## Bójka na noże

Wczoraj około godz. 6 wybuchła na Mokrem w pobliżu ul. Grudziądzkiej bójka między Maksymilianem Dygasiewiczem (zamieszkałym przy ul. Bażyńskich 1) a Gliszczyńskim (Jagiellońska 22) prawdopodobnie na tle porachunków osobistych. Bliższe szczegóły awantury nie są jeszcze dokładnie znane, gdyż jeden z uczestników bójki leży w szpitalu. — Dygasiewicz bowiem w toku walki został przez swego przeciwnika pchnięty nożem w okolicę lewej łopatki, oraz został skaleczony na twarzy i na głowie.

## Zwłoki topielca

Wczoraj rano o godz. 8 wyłowiono w porcie drzewnym w Toruniu zwłoki topielca. — Jak się okazało, były to zwłoki Pawła Grochowskiego, zamieszkałego w Toruniu przy radzicach ul. Prosta 22, który utonął, jak już donosiliśmy, przy Kępie Wiesego w dn. 14



# TYLKO DZISIAJ

## I JUTRO

można jeszcze zamówić nasz dziennik

# U LISTOWYCH

na miesiąc lipiec włącznie III. kwartał

Kto jeszcze nie odnowił przedpłatę naszego dziennika, niechaj to uczyni natychmiast celem uniknięcia przerwy w doręczaniu pierwszych egzemplarzy w miesiącu.

## CHOJNICE

Wycieczka Powstańców na wesoło.

Tow. Powstańców i Wojaków z Chojnic, które opisało się burdami na jeździe okręgowym w Chojnicach, a które nie uznało statutu uchwalonego w Grudziądzu, urządziło w ub. niedzielę wycieczkę do Silna. Po południu pod czas pewnych zawodów doszło do burd pomiędzy Powstańcami z Silna i Chojnic. Objawo się wzajemnie grubymi palkami. Na placu „boju” pozostało kilku poturbowanych. Druga burda miała miejsce podczas rozpozyczenia tańców. Ogłoszono, że cena biletu wynosić będzie za taniec 50 gr., a pobierano jeden złoty. Endek Kowalski z Silna odgrażał się rewolwerem wobec dozorczy Zakładu Poprawczego p. Artjucha. Do użycia broni nie doszło.

Cóż napisałaby kłamiwa prasa endecka, gdyby tak naprzykład z opozycji się pobili?

Zawody policji pow. chojnickiego. W Chojnicach odbyły się zawody eliminacyjno-przygotowawcze policji państwowej pod kierownictwem komisarza p. Sapeckiego. Na program zawodów złożyły się zawody kolarskie i różne sporty ciężkiej i lekkiej atletyki. Wynik zawodów:

Bieg kolarski 25 km.: I nagrodę przod. Sowacki z Wiela, II nagrodę post. Stepura z Czerska.

Marsz indywidualny 5 km.: I nagrodę st. post. Kamiński z Chojnic, II — post. Skoroszewski z Chojnic.

Strzelanie z broni małokalibrowej 30 m.: I — post. Lenc z Chojnic, II — przod. Ziętarski z Chojnic.

Strzelanie z browningu kal. 7,65 — 20 m.: I — przod. Ziętarski z Chojnic, II — st. przod. Anioła z Czerska.

Pchnięcie kulą: I — st. post. Doraszewski z Lipienicy, II — st. przod. Anioła z Chojnic. Rzut dyskiem: I — st. post. Doraszewski z Lipienicy, II — st. post. Kamiński z Chojnic.

Rzut granatem: I — przod. Śliwicki z Rybla, II — st. post. Chymerek z Ostrowitego.

Bieg krótki — 100 m.: I — przod. Ziętarski z Chojnic, II — st. post. Doraszewski z Lipienicy.

Rzut oszczepem: I — st. post. Doraszewski z Lipienicy, II — przod. Śliwicki z Rybla.

Wspólną fotografią i rozdaniem nagród zakończyły się zawody.

Z sali sądowej. Niejaki Bławat z Juszaków pow. kościerski odpowiadał za fałszowanie dokumentu, za co skazany został na 7 dni więzienia, z zawieszaniem na jeden rok.

Sprawa wekslowa. Niejaka Biezowa z Tucholi odpowiadała za fałszowanie weksli. Otóż chcąc uzyskać gotówkę, podpisała inne osoby na wekslu, który następnie zdykontowała. Sprawa się wydała i B. powędruje na 3 miesiące do więzienia.

Z życia Pszczelarzy. Onegdaj odbyło się u prezesa p. Rohdgo zebranie miejscowego Tow. Pszczelarzy. Po zagajeniu nastąpił referat prezesa o pasiekach.

Kulanie kręglarskie o godność króla odbyło się w Hotelu Dworcowym. Królem został p. Lemańczyk, I rycerzem p. Glaubert, II rycerzem p. Piotr Miszewski. Odbyła się wspólna kolacja przy wesołej zabawie.

## Programy radiowe

Wtorek 23 czerwca. Warszawa — Raszyn.

12.10 Muzyka. 13.10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50 Kom. gospodarczy. 15.25 „P. O. W.”, wygl. major Borkiewicz. 15.45 „Chwilka lotnicza”. 16.00 Muzyka z płyt gramof. 16.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków. 16.50 Odczyt. 17.10 Red. St. Dziękowski wygl. feljton pt. „Prowincja Warszawska”. 17.25 Muzyka z płyt gramof. 17.35 „Owady a my”, wygl. prof. St. Sumiński. 18.00 Koncert popoł., 19.50 Tr. z Teatru Wielkiego. Operetka „Noc w Wenecji” J. Straussa. 20.00. Paryż. „Fortunio”, opera Messagera. 20.30. Londyn Regional. „Gianni Schicchi” opera Pucciniego. Tr. z Opery Królewskiej w Covent Garden. 21.10. Berlin. Koncert symfoniczny. 21.30. Budapeszt. Koncert kameralny.

## Giełdy

### Notowania ziemiołódów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 22 VI. 1931 r.

Zyto	25,75—26,00
Pszonica	28,00—28,50
Jęczmień browarniany	—
„ zwyczaj. przemiał.	27,00—28,00
Owies pomorski	29,50—30,50
Mąka żytnia	—
„ 65%	39,00—40,00
„ pszenna 65%	45,50—48,50
Otręby żytnie	16,50—17,50
„ pszenne	15,00—16,00
Rzepak	—
Wyka	—
Peluszka	—
Pasola	—
Ziemniaki jadalne	—
„ fabryczne	—
„ eksportowe	—
Platki ziemniaczane	—
Siemie lniane	—
Groch polny	—
„ Victoria	—
Saradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—
„ szwedzka	—
Gorzyczka	—
Siano luzne	—
„ prasowane	—
Słoma luzna	—
„ prasowana	—
„ jara luzna	—

### Notowania ziemiołódów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 22. VI 1931.

Pszonica marchijska	271—273
Zyto marchijskie	210—212
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastowny	190—206
Owies marchijski	171—175
Owies jednolity	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	32,00—37,25
Mąka żytnia 70%	28,25—30,75
„ 60%	—
Otręby pszenne	13,90—14,20
Otręby żytnie	12,75—13,00
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	26,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastowny	19,00—21,00
Peluszka	26,00—30,00
Bób	19,00—21,00
Wyka	24,00—26,00
Łubin niebieski	16,00—17,50
Łubin żółty	22,00—27,00
Saradela stara	—
Saradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9,30—9,80
Kuchy lniane	13—13,20
Wytloki suche krajowe	7,70—7,80
Wytloki z buraków cukr.	—
„ Soja	11,90—13,00
Melasa torfowa	—

Platki ziemniaczane	—
Ziemniaki jadalne	—
Ziemi. jadal. czerwone	2,80—3,00
Ziemi. jadal. żółte	—
Słoma żytnia prasowana	—

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 22. VI. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedż	Kupoe
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,97—8,98	—
Franki francuskie	—	—
Franki szwajcarskie	—	—
Funtury angielskie	—	—
DEWIZY.		
Belgia	124,51—123,89	—
Białogród	—	—
Budapeszt	—	—
Bukareszt	—	—
Gdańsk	—	—
Holandja	340,15—358,85	—
Kopenhaga	—	—
Londyn	43,53—43,32	—
Nowy York	8,94—8,90	—
Nowy York telegr.	8,944—8,904	—
Oslo	—	—
Paryż	—	—
Praga	26,49—26,37	—
Sztokholm	—	—
Szwajcaria	173,58—172,72	—
Wiedeń	125,76—125,14	—
Włochy	46,85—46,61	—
Hiszpanja	—	—
Ryga	—	—
Berlin (w obrotach nieoficj.)	211,95	—

### Sprawozdanie z handlu zboża i nasion B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 22. 6. 1931 r.

Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

#### NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	300—399
„ koniczynę białą	300—500
„ koniczynę szwedzką	300—375
„ koniczynę żółtą	300—330
„ koniczynę żółtą w łuskach	90—100
„ inkarnatkę	160—170
„ przelot	250—300
„ rajgras krajowy	120—150
„ tymotkę	60—80
„ seradela	100—120
„ wykę latową	38—43
„ wickę zimową	60—70
„ peluszkę	30—36
„ groch Wiktorja	36—33
„ groch polny	30—33
„ groch zielony	—
„ bobik	35—40
„ gorczycę	50—55
„ rzepak	40—45
„ rzepik	50—60
„ łubin niebieski	26—30
„ łubin żółty	30—35
„ siemie lniane	50—55
„ konopie	50—60
„ mak niebieski	80—90
„ mak biały	80—90
„ tatarkę	50—60
„ proso	40—45

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 czerwca o godz. 8,15 w Rubinkowie u pana Ziolkowskiego licytować będą za gotówkę najwięcej dającym: rower; o godz. 9 u p. Grochowskiego: 3 mtr.<sup>2</sup> desek; o godz. 13 w Grębocinie u p. Staszkiwicz: śrutownik, sanie wyjazdowe, wóz, leżankę, stół, grabie konne, kłacz, 2 plugi; o godz. 15 w Młyńcu u p. Markota: cielaka.

Janowski, komornik sądowy. 9270

Przymusowy przetarg nieruchomości w Polskiem Zakrzewie położonej, a w księdze wieczystej Polskie Zakrzewo wykaz 71 na imię Józefa Kozicy, rolnika w Polskiem Zakrzewie wpisanej odbędzie się w drodze egzekucji dnia 2 października 1931 r. o godz. 10 przed podpisaniem Sądem, pokój 17.

Działowo, dnia 22 maja 1931 r. 3 K. 6/31. Sąd Grodzki.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 26 czerwca 1931 r. o godz. 9 przed południem sprzedawać będą w drodze przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p. Leona Czarnowskiego w Smentowie pow. Gniew, następujące przedmioty: 1 pokój jadalny składający się z bufetu, kredensu, stołu rozsuwanego i 12 krzesel. 9048 Chojnicki, komornik sądowy w Nowem.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 czerwca 1931 r. o godzinie 12 sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: gablotkę, szafę, 6 futerek, kredens, 100 kg. farby zielonej, 50 kg. farby olejnej, biurko, maszynę do pisania, kanapę, 2 fotele, stół, bufet; o godzinie 14 przy Szosie Chelmińskiej 2-6: garnitur klubowy, zegar, obraz, biurko; o godzinie 14,30 przy Szosie Chelmińskiej 22: tokarnię.

Chrzanowski, komornik sądowy. 9254

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 czerwca o 11 sprzedawać będą u spedytora najwięcej dającemu za gotówkę: biurka, szafy, krzesła, otomane, nocne stoliki, kredens, beczkę i kilkaszt but. wina, korki, wagę, obrazy, umywalkę, dywan, lustra, garnitur klubowy, syplalnię, płaszcz, kufiry i różne inne przedmioty; o godz. 13 przy Grudziądzkiej 37 większą ilość stali, blachy, bednarki i różne sprzęty domowe; o 13,30 przy Grudziądzkiej 39 będące w przechowaniu firmy Krause: młockarnię, brony, wał i wagę; o 14 przy Kościuski 55: 2 konie. Dnia 24 czerwca o 10,30 w Karczemce u Plaseckiego: biurko, kanapę, fotele, stół, obraz; o 11 w Otłoczynie u Tłubera młockarnię, żyto; o 13 w Popielach w firmie Gospodarz, większą ilość sera, kwasu, urządzenie mleczarni; o 14,30 w Brzeźcu u Wegnerowskiego: cielę; o 15 w Grabiu, zbiór przed karczmą: cielaki, centryfuga, wóz, sanie, wagę, maszyny rolnicze i różne inne przedmioty. (—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

## Dom

dochodu rocznego 7000 zł w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod l. 8282

## Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. pada Dzień Pomorski 8283.

## Zgubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Popławski, wystawioną przez P. K. U. Baranowicze unięważniam. 9235

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na III. kwartał 1931 r. i proszę należność — **Zł. 10.17** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 10.17** (tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na III kwartał 1931 r. potwierdzam

..... dnia.....

\*) Niestosowne przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski”, na mies. lipiec 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

### Kwit pocztowy

Odbiór woty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na mies. lipiec 1931 r. potwierdzam

..... dnia.....

\*) Niestosowne przekreślić.



Dźwiękowe kino  
**SWIATOWID** „Ciebie tylko kochałem”  
Dziś w naszym kinie

przepiękny i wzruszający dźwiękowiec.  
z MARY CHRISTIANS i JANEM STUWE.

Dźwiękowe kino  
**PALACE**  
Dziś i dni następane!

Najwspanialsza sensacja bieżącego stulecia!  
**„Z Byrdem do Bieguna Południowego”**  
Ponadto obfity nadprogram i najnowszy Flejzer.

## WIELKA NIESPODZIANKA!

Za trafne rozwiązanie szarady otrzyma każdy bez wyjątku, bez żadnego losowania

# Nagrode 60 zł w gotówce

Wprowadzamy w życie towarzyskie nową grę pod nazwą

## „Polska Komunikacja”

dostępna dla wszystkich, miła, ciekawa i zajmująca.

„Polska Komunikacja” jest pierwszorzędną grą, którą bawić się będą tak osoby dorosłe, jak i rozumna młodzież.

„Polską Komunikację” zamierzamy wprowadzić jak najszybciej, a nadto propagując zamiłowanie do rozwiązywania szarad, podajemy **jednokrotnie** do rozwiązania poniższą szaradę, premjowaną kwotą **60 złotych**.

**Kto zamawia: Ten otrzymuje bezwzględnie:** „Polską Komunikację” przy równoczesnym nadesłaniu zł 2,50 w gotówce lub w znaczkach pocztow., powołując się na niniejsze ogłoszenie. grę towarzyską „Polska Komunikacja”, bez doliczenia porta, po cenie reklamowej zł 2,50 oraz sumę zł 60,— w gotówce, jeśli nadesłanie przy zamówieniu trafne rozwiązanie szarady.

Rozwiązanie uprasza się nadsyłać możliwie w ciągu 8 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Ostatni termin przyjmowania zamówień na grę wraz z rozwiązaniem szarady został przedłużony do dnia 27 czerwca br. W ciągu tygodnia od tego terminu otrzyma każdy zamówioną grę „Polska Komunikacja”, jak również w razie trafnego rozwiązania szarady — sumę **60 złotych**.

Do dokument z właściwym rozwiązaniem szarady jest zdeponowany u rejenta w Warszawie. Kopję właściwego rozwiązania załączymy każdemu do przesyłki, dla własnej kontroli.

### Łamigłówka zgłoszkowa:

a — ak — au — bloń — by — ce — cho —  
ciel — ciel — cu — czy — gleł — ig — ja —  
ka — kier — ko — kra — krę — ku — lam  
ła — lok — mar — na — nia — niol — o  
o — pa — piec — przed — ser — sta —  
stwo — sza — tel — tor — tor — two —  
u — u — wa — wi — wlec.

### ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Reprezentacja.
2. Stan społeczny.
3. Przyrząd do oświetlenia.
4. Najważniejszy organ człowieka.
5. Reprezentuje stan handlowy.
6. Pisze dzieła.
7. Służy do gry sport. kulami drewnianymi latem i zimą.
8. Narząd wzroku.
9. Nasz wódz Narodu.
10. Organ słuchu.
11. Zawód wychowawczy.
12. Przybór do szycia.
13. Zawód rzemieślniczy.
14. Zawód artystyczny.
15. Posiada dużo słodczy.
16. Drzewo owocowe.
17. Postać niebiańska.

Z powyższych sylab należy ułożyć 17 wyrazów z znaczeniem wyszczególnionem powyżej, których początkowe litery, czytane z góry na dół, dadzą nazwę reklamowanej gry towarzyskiej.

**WARSZAWSKA WYTWORNIA ZABAWEK, WARSZAWA, ULICA DŁUGA NR. 50.**

## PRZETARG

Wydział Powiatowy w Tczewie ogłasza niniejszym przetarg publiczny na wykonanie robót brukarskich (półbruczka) na szosie państwowej Tczew—Miłobądź circa 6 tysięcy mtr<sup>2</sup>.

Słepe kosztorysy otrzymać można za opłatą 2 zł. w gmachu Wydziału Powiatowego ( biurze Zarządu Drogowego pokój nr. 16), gdzie udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień co do warunków technicznych i t. d.

Oferty należy złożyć w zalakowanych kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta do przetargu na wykonanie robót brukarskich Tczew—Miłobądź” do dnia 30 czerwca 1931 r. do godziny 12 do wyżej wymienionego Urzędu, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 5% od oferowanej sumy należy najpóźniej pół godziny przed rozpoczęciem rozprawy ofertowej wnieść do tutejszej Powiatowej Kasy Komunalnej gotówką lub taką gwarancją bankową, jaką uzna się za dostateczną.

Zastrzeżę się prawo dowolnego wyboru oferenta lub niewuzględzenia żadnej oferty. 9244

Przewodniczący:  
(—) Stachowski,  
Starosta Powiatowy.

## INDRA SOPOT

Wstęp gościnny  
**Paul O'Monisa**

**Orkiestra Kipnis**  
**Kała i Stanu**, światowej sławy para taneczna. 9259

W niedzielę: Herbatka z tańcami i kabaretem.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Rabskiej 4 i Kopernika 3 obejmująca: a) dom mieszkalny, b) dom mieszkalny ze skrzydłem bocznym, budynek podwórzowy, budynek warsztatowy i chlew o łącznej powierzchni 0,08,88 ha i rocznej wartości użytkowej 6125,— mk. podatku grunt. Nr. 119 i 164 ks. podatku gruntowego, nr. 518 i 557 matrykuly zapisana w księdze gruntowej Toruń, Stare Miasto karta 135 i 183/4 na imię Fritza Strehla i żony jego Käthy z domu Finke w Toruniu zostanie dnia 17 sierpnia 1931 r., o godz. 11 przed poł. wystawiona na przetarg w drodze egzekucji w Sądzie tu. pokój Nr. 7. 9251

Toruń, dnia 11 maja 1931 r.  
5 K. 9/29.

Sąd Grodzki.

32

## LICYTACJA publiczna.

Dnia 26 czerwca o godz. 11-tej sprzeda Administracja Bydgoskiej Rzeźni Miejskiej w drodze publicznej licytacji

# cztery (4) wagony szczeciny

najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.

Pragnący wziąć udział w licytacji winni poprzednio złożyć w Kasie Rzeźni Miejskiej kwotę 500 zł. jako wadium.

**Magistrat miasta Bydgoszczy**  
(Rzeźnia Miejska)

9249 (—) Rybarczyk, Radca miejski.

## Z GRUDZIADZA

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 24 czerwca br. o godzinie 11-tej sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23: bufet, maszynę do pisania, biurko, szafę żelazną i stojak. Następnie o godzinie 14-tej sprzedawac będę w Mniszku pow. Grudziądz u p. Skowrona: wagę decymalną „Schember”.

Mackowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 24 czerwca 1931 o godz. 10-tej sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Nowowiejskiej 1 u p. Kasztelańskiego i szafa, umywalka i biurko. Zaś o godzinie 11-tej przy ul. Mało Młyńskiej 15 u p. Górnej jeden obraz. Zaś o godz. 12 w biurze przy ul. Nadgórnej 19a jedna kanapa.

(—) Kowalski, komornik sądowy.

## Klisyze

freskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii ---

**Chemigrafia „Dnia Pomorskiego”**

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

## KONKURS

### na posadę gajowego.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu przyjmie gajowego do lasów wojskowych w Leśnictwie pod Grudziądzem w charakterze pracownika kontraktowego. Wynagrodzenie zależne od posiadanych kwalifikacji. Do podania należy dołączyć: rysopis, dowód obywatelstwa państwa polskiego, metrykę urodzenia i ew. metrykę ślubu i urodzin dzieci, zaświadczenie o spełnieniu służby wojskowej, fotografie, świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, świadectwa szkolne i z odbytej praktyki, świadectwo moralności i dowód ostatniego policyjnego zameldowania się. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojskowi, zdemobilizowani wojskowi i posiadający dłuższą praktykę zawodową. Termin składania podań do dnia 15 lipca 1931 roku. 9253

L. dz. 5440/31 kanc.  
8 Okr. Szefostwo Budownictwa Toruń,  
ul. Łazienna nr. 11.

### Gdzie wychować syna?

**Internat rodzinny**, urządzony i prowadzony wzorowo, przy humanist. gimnazjum z prawami ma 6 miejsc wolnych dla uczni kl. 1. i 4 dla klas wyższych.

Prospekt i informacje: **„ORLE GNIAZDO”** w Orłowie p. Gdynia. 8991

## Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapie. Przedzamcze 10. 7067

**Pierwszorzędnny gabinet kosmetyczny**

**„Mimosa”**  
(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodę **Cedib** usuwa wszelkiewady cery i włosów. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

## Studentka

Uniw. Warsz. poszukuje kondycji na wyjazd. Łask. zgłoszenia do Adm. „Dnia Pomorskiego” pod nr. 9250.

## Sprzedam

dom korzystnie. Wpłata 15 tysięcy, dochód 612 zł. Władomocność Bydgoszcz, Bociągowa 6. Gospodarz. 9269

## Pokój

z kuchnią, ogród owocowy z morgi, na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Wiadomość Bydgoszcz Dąbrowskiego nr. 14. Falski. 9268

## Urzędniczka

rutynowana, poszukuje posady w uprzemysłowionym majątku. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Dnia Pom.” pod L. 9186.

## Gimnazjum żeńskie Humanistyczne

**G. Winogrodzkiego** w Wejherowie przyjmuje zapisy do 7-miu klas gimnazjalnych włącznie. 9152

## Zgubiona

registrację wojskową M. 1912/63 wydaną przez Komisarjat Generalny Gdańsk, na nazwisko Lew Leibman unieważniam. 9260

## Zgubiono

kartę registryjną na nazwisko Izrael Nachimowski, wydaną przez Komisarjat Generalny w Gdańsku unieważniam. 9261

## Jagody

czarne i wiśnię dostarczę każdą ilość i proszę o łask. podanie adr. Sz. Odbiorców do Adm. „Gazety Chelmyńskiej” Chelmy, Pomorze. 388

## Bona

do dwóch chłopców poszukiwana od zaraz, pierwszorzędne referencje. Kellermann, Zoppot, Marienstr. nr. 5. 390

## Poszukuję

uczennicy do kuchni warszawskiej od zaraz. Restauracja „Wanda” Grudziądz, Lipowa 3.

## Makarony

krajanka . . . . . funt 58  
nitkowy . . . . . „ 63  
gwiazki . . . . . „ 63  
kolanka . . . . . „ 73  
rukowy . . . . . „ 73  
orygin. włoskie makarony.

## ARACZEWSKI

Chelmińska przy Rynku. Przyjmuje asygnaty Kredyt.

## CHEMICZNEJ PRALNI

## „TECZA”

TORUŃ  
Mickiewicza nr. 108

Cena chemicznego czyszczenia  
**1,50 zł.** od szala

## Gabinet Kosmetyczny

### „Markiza”

przy ul. Łaziennnej nr. 28 II. p. masaż lecznicze, kosmetyczne, maski odmładzające, upiększające. Długotrwale przyciemnianie brwi i rzęs. 7033

## Deski

stare, szalówkę kupi  
L. Szymański Toruń Żeglarska 3. 9068

## Wszystko drożeje!

### Kawa u nas tanieje!

ćwierć funta 50 gr.

Nowoczesna Palarnia Kawy

**ARACZEWSKI**

Chelmińska przy Rynku. Przyjmuje asygnaty Kredyt 9246

## B. Wilamowski

Toruń 0088

28 ul. Żeglarska 28

## Koszulki, spodenki

do gimnastyki i różne sportowe.

## Reperuar Teatru Toruńskiego

We wtorek, dnia 23 bm. o godz. 20-tej

„**Malca Szwarcenkopf**”

Dramat w 5 akt. G. Zapolskiej.

W środę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej

„**Wieczór Operowy**”

z udziałem Olgi Olgini i p. Kruglowskiego.

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 20-tej

**Krusia Leśniczanka**

Operetka w 3 aktach J. Jarno.

W piątek, dnia 26 bm. teatr nieczynny

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej

PREMJERA

**Podróż dookoła świata**

Rewja w 2 częściach (20 obrazach)



## Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Dobro Rzplitej najwyższem prawem

## Cofnięcie dodatków specjalnych do pensyj urzędniczych

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że w wyniku przeprowadzonych na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów narad nad sytuacją finansową państwa wydany zostanie szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie równowagi budżetowej państwa. Z dniem 1 lipca cofnięte zostaną dodatki specjalne do uposażeń urzędniczych, mianowicie dodatek stołeczny, budowlany i morski oraz częściowo do datków kresowy, istniejący na terenie G. Śląska, Gdyni, Helu i powiatu morskiego. Zarządzenia te dadzą w wyniku zmniejszenie wydatków o około 55 milionów zł.

W związku z temi zarządzeniami wystosował premier Prystor do wszystkich ministrów nast. okólnik:

Dla utrzymania równowagi budżetowej staje się koniecznym zmniejszenie sumy wydatków o 300 milionów zł. Urzeczywistnić nie tej kompresji budżetowej daje się osiągnąć tylko na drodze poważnych ofiar, które musi ponieść społeczeństwo. Rozumiem, że w tej sytuacji uwaga zwraca się przede wszystkim ku tym działom budżetu, które wyrażają się w największych stosunkowo cyfrach, jak np. ku budżetowi wojskowemu i budżetowi szkolnictwa. Zmniejszenie wydatków w tych działach osiągnęło jednak najdalej granice dopuszczalne. Względem obronności państwa nie pozwala na dalsze redukcje w budżecie wojskowym.

Dalsze zaś zmniejszenie budżetu szkolnictwa musiałoby doprowadzić do zredukowania kilku tysięcy szkół, do czego dopuścić nie można. Dlatego też kompresje musiały być głębiej sięgnąć w budżety resortów pozostałych i tem dotkliwiej dotknąć te ministerstwa i prace przez nie prowadzone. Lecz nawet i te najdalej przeprowadzone redukcje nie dały cyfry, która osiągnięta być musi. Zmniejszenie zaś wydatków, związanych z pracami nad usprawnieniem i aproszeniem administracji może przynieść praktyczne wyniki budżetowe dopiero po upływie pewnego czasu, nieraz po szeregu miesięcy. Tymczasem w obecnej sytuacji konieczne jest uzyskanie wyniku bezwzględnego. Wobec tego poza przeprowadzeniem restrykcji rzeczowych rząd musi się zdecydować na zredukowanie dodatków specjalnych do poborów urzędniczych.

## SYTUACJA FINANSOWA PAŃSTWA WYMAGA JEDNAK W CHWILI OBEC-

## Siedmiu stahlhelmowców gdańskich aresztowano w Polsce za przekroczenie granicy

Po wielkiej demonstracji antypolskiej w Lisewie, która z udziałem księcia Wilhelma pruskiego odbyła się w pobliżu granicy polskiej na terenie W. M. Gdańska, zostało aresztowanych 7 stahlhelmowców, którzy przekroczyli granicę polską w pełnym umundurowaniu. W demonstracji brało udział około 2.000 stahlhelmowców gdańskich oraz towarzyszący im bojowcy z Lisewa, Kuntendorfu i Grosslichtenau. Już przy trzecim filarze na terytorium polskim żołnierze straży granicznej aresztowali 7-miu stahlhelmowców i odprowadzili ich do Tezwa, gdzie są przesłuchiwan. przez władze.

## NEJ ZARZĄDZEŃ RADYKALNYCH I DAJĄCYCH WYNIK NATYCHMIASTOWY.

Utrzymanie bowiem równowagi budżetowej jest i musi być naczelnym nakazem nie tylko dla rządu, lecz i dla całego społeczeństwa.

Na niej opiera się jako na jednej z głównych podstaw całości naszej waluty, zdobyta kosztem wielkich ofiar, poniesionych przez całe społeczeństwo.

WSZYSTKIE ZATEM WAŻNE SPRAWY ŻYCIA OSOBISTEGO OBYWATELI MUSZĄ BYĆ DZISIAJ TEMU NACZELNEMU NAKAZOWI PODPORZĄDKOWANE BEZWZGLĘDNIE.

Dlatego też domagam się dzisiaj tak ciężkich ofiar. Wierzę, że znajdę zrozumienie dla nich, i że zarządzenia te zostaną przyję-

te tak, jak zostały przez rząd wydane, jako CIĘŻKA, LECZ NIEUNIKNIOMA KONIECZNOŚĆ, której wymaga dobro całego państwa.

Proszę pp. Ministrów, by wszyscy urzędnicy ministerjalni zostali o powyższym stanowisku rządu dokładnie poinformowani i oczekują, że zarówno pp. Ministrowie, jak i urzędnicy okażą całą energię i inicjatywę w osiągnięciu najsukuczniejszych oszczędności, których chwila wymaga od wszystkich bez wyjątku.

(podpis) Prezes Ministrów Prystor.

Dowiadujemy się, że w ciągu bieżącego tygodnia ogłoszone będą dalsze zarządzenia o uchwałach, powziętych na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, mających na celu dalsze skompromowanie i urealnienie budżetu do wysokości 2.450 milionów zł.

## Walka faszystów z Kościołem pogłębia się

Citta del Vaticano, 23. 6. (PAT). Według informacji rzymskiego korespondenta agencji Havasa konflikt między Watyką a naczelnym kierownictwem faszystów w dalszym ciągu zaostrza się z powodu pewnych nowych oświadczeń Mussoliniego, albowiem nie chodzi tu już tylko o młodzież katolicką, objętą t. zw. akcją katolicką, a chodzi o to, że faszystom zdecydowanie dają do poddania swym wyłącznym wpływom całej młodzieży włoskiej.

## Przed zamachem w Kłajpedzie?

Królewiec, 23. 6. (PAT). Prasa królewiecka podnosi alarm z powodu pogłosek otrzymanych z Kłajpedy, jakoby związki nacjonalistyczne litewskie w Kłajpedzie zamierzały urządzić zamach celem usunięcia obecnego dyrektora, rozwiązania sejmu kłajpedzkiego oraz zniesienia autonomii, zagwarantowanej w okręgu kłajpedzkim.

## Wszehpolski zjazd higienistów w Gdyni

W niedzielę rozpoczął się w Gdyni zjazd higienistów polskich miast i wsi. Zjazd został zorganizowany łącznie przez Warszawskie Towarzystwo Higieniczne i Samorządową Komisję Zdrowia Publicznego, gromadząc uczestników ze wszystkich dzielnic kraju w liczbie przeszło 100 osób.

O godz. 11-tej przed południem nastąpiło otwarcie Zjazdu w gmachu Szkoły Morskiej. — Otwarcia dokonał prezes komitetu organizacyjnego p. dr. Pięstrzyński, dając w krótkich słowach ogólny pogląd na cele i zadania zjazdu oraz wyjaśniając względy, które skłoniły organizatorów do urządzania zjazdu właśnie w Gdyni, która jako najmłodsze na świecie miasto portowe, pod względem urządzeń sanitarnych i higienicznych powinna się stać z czasem wzorem dla innych miast portowych.

Następnie p. dr. Pięstrzyński zaproponował na przewodniczącego obrad plenarnych p. prof.

Gantkowskiego z Poznania, na jego zastępców pp. Eug. Dolińskiego ze Lwowa i dr. Skalskiego z Łodzi, na sekretarza p. dr. Tad. Szulca. Powyższy skład przyjął obecni jednomyślnie zaakceptowali.

W przemówieniach powitalnych pierwszy zabrakł głos Komisarza Rządu p. Br. Biały, witając gości w imieniu Rządu i miasta. P. Komisarz wyraził głębokie zadowolenie, że zjazd obraduje w Gdyni, którą całe społeczeństwo polskie powinno nauczyć się kochać i cenić. Gdynia jest nie tylko drogowskazem kierunku naszych potrzeb ekonomicznych, lecz zarazem dowodem, że naród polski potrafi utrwalić swe stanowisko nad morzem i że morza tego nigdy się nie wyrzeknie. Mówca kończy apelom, aby uczestnicy zjazdu wywieźli z Gdyni w głębi kraju niezłomne przeświadczenie o doniosłości pracy Rządu i społeczeństwa polskiego na wybrzeżu dla mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej i aby stali się

rzecznikami idei polskiego morza na oceanie swej pracy zawodowej i społecznej.

W dalszym ciągu złożyli życzenia zjazdowi delegat p. wojewody pomorskiego Lamota, jako gospodarza Ziemi Pomorskiej oraz p. dr. Bobkowskiego w imieniu koła lekarzy gdańskich.

Pierwszą część obrad zakończył wykład p. prof. dr. Michała Stiedleckiego z Krakowa „O morzu polskim“. W uwagach swych prelegent poruszył m. in. sprawy naszego rybołówstwa morskiego, które przy należytej organizacji powinno się stać z czasem ważną gałęzią gospodarstwa narodowego. Dość zaznaczyć, że samych tylko śledzi sprowadza Polska z Anglii i Skandynawji za 100 milj. zł. rocznie. Dziś zarysowują się już możliwości zorganizowania na szerszą skalę polskiego rybołówstwa śledziowego.

Prelegent stwierdza, że pokarm rybny, zawierający znaczną ilość białka, jest wysoce pożywny, tak że z punktu widzenia higieny odżywczej powinien być szeroko propagowany. Z tam większą obawą należy traktować projekt likwidacji placówek naukowych, które w rozwoju rybołówstwa morskiego współdziałają. Prelegent wyraża jednak nadzieję, że do likwidacji wspomnianych placówek, t. j. laboratorium rybackiego na Holu i działu ekonomji i organ. rybactwa w Bydgoszczy nie dojdzie, zwłaszcza, że opinia szerokiego kręgu naukowych stanowczo wypowiedziała się przeciwko tym zamierzeniom.

Po zakończeniu pierwszej części obrad, uczestnicy zjazdu zwiedzili gromadnie urządzenia sanitarno-miasta, poczem o godz. 4-tej po południu odbyły się obrady sekcji higieny samorządowej.

W drugim dniu zjazdu w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie sekcji higieny portu i miasta portowego, poświęcone zagadnieniom, specjalnie interesującym Gdynię. Wygłoszone referaty w liczbie pięciu i jeden koreferat objęły całokształt problemów higieny portowej zarówno z punktu widzenia naukowo-lekarskiego, jak i techniczno-sanitarnego. Jako referenci wystąpili pp. prof. Gantkowski, dr. Batko, dr. Śećsyc, dr. Borkowski oraz inżynierowie Kątkowski i Rudolf. Mówcy wysunęli szereg tez i wniosków, nad którymi następnie odbyła się dyskusja.

W godzinach obiadowych, poza posiłkiem odbyło się zwołanie urzędów sanitarnych portu, objazd portu holownikiem oraz wycieczka do Orłowa. O godz. 5 po południu nastąpił dalszy ciąg obrad plenarnych, przyjęcie uchwał i zamknięcie zjazdu.

Wieczorem w salonach „Polskiej Rivieri“ odbył się raut, wydany z okazji zjazdu przez komitet organizacyjny.

## Proces o milion złotych Panama naftowa przed sądem we Lwowie

Lwów, 23. 6. (PAT.). Przed trybunałem karnym rozpoczął się dziś proces w głośniejszej aferze naftowej, która w swoim czasie była przedmiotem interpelacji sejmowych. Na ławie oskarżonych zasiadli dr. Stanisław Vincenz — właściciel kopalni w Słobdzie Run-gurskiej, Kazimierz Vincenz — brat Stanisława, przemysłowiec, Tadeusz Strzelecki, były przemysłowiec, obecnie dyrektor komunikacji autobusowej w Częstochowie i A. Lautner — kupiec z Kołomyi, oskarżeni o to, że w 1927 r. i w pierwszej połowie 1928 r. w Kołomyi jako właściciele, wzgl. kierownicy przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego „Produkcja“ powierzoną sobie przez państwową fabrykę olejów

mineralnych „Polmin“ na mocy umowy sumę 1.028.205,74 zł. bezprawnie zatrzymali i sobie przywłaszczyli.

Na dzisiejszej rozprawie dr. Vincenz bronił się tem, że właścicielem „Produkcji“ był jego ojciec, on sam zaś był prokurentem. Kazimierz Vincenz bronił się tem, że „Produkcja“ z powodu silnej konkurencji rzekomo w porozumieniu z „Polminem“ sprzedawała niżej ustalonych cen, czego później „Polmin“ nie chciał uznać i stąd powstał deficyt. Ostatni dwaj oskarżeni wypierają się winy i twierdzą, że byli tylko urzędnikami firmy. Proces potrwa kilkanaście dni.

## Huragan sprawcą katastrofy kolejowej

Lwów, 23. 6. (PAT.). Wczoraj po północnej stronie Lwowa zalała gwałtowna burza, która chwilowo nabierała cech huraganu. W pobliżu stacji Domazyry, położonej w odległości 15 km. od Lwowa huragan oderwał od pociągu towarowego ostatni wagon i pociąg go toczył po pochyłym torze. Na ostatnim zakręcie wagon wypadł z szyn. Pociąg osobowy, który na kilka minut przedtem miał przybyć z przeciwnej strony, zawrócił z kierunku na drugi tor i w ten sposób uniknął katastrofy. Podobny wypadek wydarzył się pomiędzy Brzechowicami,

ini, a Zaszokiem. Wypadkowi zapobiegła przytomność umysłu zwrotniczego, który skierował pociąg osobowy na ślepy tor.

## Zbrodniczy zamach na pociąg

Jasło, 23. 6. (PAT.). Nieznani sprawcy usiłowali dokonać zamachu na pociąg osobowy, idący w kierunku Lwowa, przez rozkręcenie szyn pomiędzy Polanką a Krosnem. Uszkodzenie zauważono przed przyjsciem pociągu i pociąg zatrzymano. Dochodzenie w toku.

Opłata za ogłoszenie: wiersz milim. na stronie 7-linowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i za zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze milim na stronie 7-linowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytulowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności . . . 20% zniżki  
Wielkich spraw spornych właściciele są Sady w Toruniu. Za ogłoszenia i druk przeplacane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7c  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stępan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska W. Cieszyński, Gdańsk Stępan 6  
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetelaff, Gdynia, Orabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo „Dziś Pomorski“, „Dziś Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Dziś Grudziądzki“, „Dziś Kaszubski“, „Dziś Kulawski“  
Członkami Pom. Druk. Koin. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 5.— zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost od 2. zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznik w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł